

TICHON PRZED ŚMIERCIĄ OSKAR- ZYŁ POLSKĘ O PRZESŁADOWANIE PRAWOSŁAWNEJ CERKWI I KLERU

**Polska prostuje jego oszczerce zarzuty
MINISTER BENESZ PRZYBJĘDZIE JUTRO DO WARSZAWY**

WARSZAWA, 18 kwietnia. (Dziennik Polski) Agencji Telegraficznej. — W proklamacji, napisanej przed swą śmiercią, a ostatnio ogłoszonej drukiem przez prasę sowiecką, patriarcha Tichon oskarżył Polskę o prześladowanie prawosławnej cerkwi i kleru, twierdząc, że z 300 cerkwi w Polsce, pozostało tylko 50. — Fakt ten jest, że synod prawosławnych biskupów w Polsce na jeździe swym, który miał miejsce w lecie roku 1924, w Poznaniu, wysłał list do patriarchy Tichona, w którym oświadczył, że 1280 cerkwi w Polsce pozostaje w posiadaniu prawosławia. W samem województwie lubelskim prawo sławni mają pięćdziesiąt cerkwi, czyli w stosunku do liczby ludności dwa razy więcej, niż w innych katolickich.

Polsko niemieckie przekształcenie rozpoczęło się po świętach 21-go kwietnia, w Berlinie.

Dnia 29-go kwietnia przyjechał do Warszawy minister Benes, dla podpisania polsko-czechoskiej konwencji handlowej. Wizyta jego trwać będzie trzy dni.

Matka przyznała się do otrucia trojga dzieci

CROWN POINT, Ind., 18 kwietnia. — Anna Cunningham, podejrzana o wytrucie matki i zwrócenie wyciek dzieci w ciągu ostatnich trzech lat, przyznała się w więzieniu do otrucia trojga dzieci. Kobieta zaprzeczyła jednak sta nowczo, jakoby miała oturczać lub chwazić dziecko.

Córka jej, 19-letnia Mae, była świadkiem zeznań matki.

Pani Cunningham przyznała się również, że usiłowała oturczać syna Davida, który leży obecnie w szpitalu w Chicago, chory z zatrucia arsenikiem.

Oświadczyła ona, że sama próbowała też oturczać się, ale zażyła zamiast trucizny tylko rozchrowała się z niej.

Wyznane trucicielki było niespodziewane. Rano rozmawiała jeszcze z reporterem, zapewniając go o swej niewinności i powiadając, że jeżeli podała truciznę synowi Davidowi, chyba tylko przez pomyłkę. Wypierała się zaś stanowczo wszelkiej łączności ze śmiercią matki i dzieci.

Po pobudku prosła wiedeże wznieść o przywołanie córki, Mae i w jej obecności wyznała, że otruła troje swych dzieci.

„Matko, matko, nie mów tego!” zawołała córka, usłyszawszy straszne wyznanie.

Synem którego pani Cunningham nie otruła, jak mówi, był Harry. Zwiłki jego, odkopane przed parą dniami, wykazywały wartość trucizny podobną jak i drugie zwłoki, odkopane równocześnie.

Kobieta wyznała, że mieszała arsenik z masłem i la mieszaninę smarowała chleb, który jedli nieszczęśliwi otruć, ale i ona.

Trucicielka nie umie wyjaśnić powodu, dla którego dopuściła się strasznego zbrodni.

„Myślałam, że umrę i chciałam, aby najukochańsze moje dzieci poszły razem ze mną”, tłumaczyła się morderczyni.

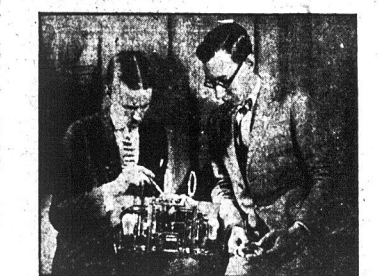
WARSZAWA, POLSKA
W sprawie katastrofy kolejowej pod Rogoźnem.

Komisia kolejowa prowadząca śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Rogoźnem, oznajmia, że katastrofa nastąpiła skutkiem rozbicia się wrotnicy. Władze szukają sprawcy katastrofy.

WARSZAWA, 18 kwietnia. (Dziennik Polski) Agencji Telegraficznej. — Unijni malarze i tapicze, którzy wyszli na strajk z powodu, że odmówiono im podwyższenia płacy, ogłosili dziś, że otworzą własne sklepy i w ten sposób zdołają zapłacić za wykoski 810 dziennie.

Wzoruje się oni na maszynistach w Norfolk, Va., którzy w podobny sposób uzurpacji się kilka lat temu.

WARSZAWIANIN ZAMORDOWAŁ 2 LWOWIANKI
LWÓW. — (Pocztą). — Niejaki Pinkus Mangot, agent handlowy z Warszawy, zastrzelił Adę i Sabinę Swering. Sabina, była jego narzeczoną. Powody tego podwójnego morderstwa nie są znane.



Przebieg Międzynarodowej Konwencji Radio, która się odbędzie w Paryżu, będzie prasyłany do Ameryki przez specjalnie konstruowany aparat, wynalazek którego jest, inżynier W. F. Dohi. (na lewo). Lloyd Jaquet, (na prawo), będzie nadawał wiadomości.

AFRYKAŃSKI „PUŁKOWNIK” POD KLUCZEM W WARSZAWIE

Pomysłowy oszust organizował ekspedycję w głąb Senegalu, biorąc po 1,000 złotych od osoby

WARSZAWA. — (Pocztą). — Przed pół rokiem w dziennikach warszawskich ukazały się ogłoszenia tej treści: „Poszukuję młodego, energicznego, inteligentnego mężczyzny na wyjazd do Afryki itd.

Chętnych stawili się cały legion. Organizator, często zmieniający hotele, przyjmował wszystkich z otwartymi rękami, obiecywał im to i owo, pokazywał listy z Senegalu, które go naśladano do szybkiego przyjazdu. Podawał się zwykle za oficera francuskiej legacji emigracyjnej, to znów, dla odmiannych, za pułkownika angielskiego, który ma za sobą długie lata służby wojskowej w Afryce.

Ekspedycję miała finansować jakaś potężna kompania handlowa, przyczem uczestnicy mogli liczyć na bieżące wyżywienie pensje w fundacji angielskiej.

„Pułkownik” wymagał jedynie, by każdy kandydat złożył listy czystości w wysokości 1,000 zł, nie garził jednak i mniejszymi sumami, o ile kto umiał się targować.

Wyzwał miał nastąpić w grudniu, ale, niestety, wyjechał ten „pułkownik” i to w nieznanym kierunku.

Ostatnio wskutek listnych zażaleń, ujęto go wreszcie w Grodzisku. Jest to Jan Zieliński, chwilowo bez zajęcia.

Dochożenie prowadzi Urząd Sledczy. Liczba ofiar jeszcze nie ustalona.

Ile kosztuje Amerykę prohibicja?
WASHINGTON, D. C., 18 kwietnia. — Liczba agentów prohibicyjnych, będących na usługach rządu Stanów Zjednoczonych wynosi 1,900. Liczba ta wzrosła o dwieście w ciągu bieżącego roku.

Nowi agenci przydzielani byli do służby pojedynczo i stopniowo i stacjonowali w miejscach, gdzie sprawiali wiadomą najwięcej kłopotów.

Ażby utrzymać tak wielką liczbę agentów prohibicyjnych, ko niecznie było wyasygnowanie nowych 2,000,000 dolarów.

Malował wróble na czerwono
BOSTON, 18 kwietnia. — Zagalkowe pojawienie się tu tej wlosny wróbel z czerwonymi główkami, które zdumiewało artystycznych ornitologów, zostało wyjaśnione.

Badania wykazały, że pewien mężczyzna z Dorchester, z nudów chwycił wróble, malował im główki na czerwono, poczem wypuszczał je ponownie na wolność.

Wielu komunistów i włościan aresztowano
SOEJA, Bułgaria, 18 kwietnia. — Rząd bułgarski przysięgł szereg drastycznych bardzo środków w celu nie dopuszczenia do dalszego rozwoju kampanii terrorystów, która doprowadziła do zamachu na życie króla Borysa i wybuchu masowych pikietek przed katedrą św. Krzyża.

Aresztowano wielką liczbę komunistów i członków stronnictwa włościańskiego, a chodzą słuchy, że w ciągu nocy zamordowano, na kilku komunistów, względnie na kilku włościan, których ludność usposobiona jest bardzo wrogo.

Po ogłoszeniu stanu wojennego, rząd nakazał rozbicie rewizji we wszystkich domach stolicy.

Ruch koczowy na ulicach stolicy jest zupełnie wzbroniony, a patrol policyjny krąży po całym mieście we wszystkich kierunkach. Soeja okryta jest żółtą i wszystkie sklepy są zamknięte.

Opinia publiczna zadaje sobie pytanie, czy zamach na króla Borysa i zbombardowanie katedry są zwiastowaniami bardziej poważnych jeszcze wypadków, czy też na tem się skończy. Możliwość zbrojnego powstania jest zupełnie wykluczona, ale spodziewane są dalsze zamachy na pojedyncze osoby i rząd czyni wszystko, co może, aby im zapobiedz.

Dwa pulek z materiałami, jakich używano w atakach na stacje kolejowe, znaleziono na stacji Kistenie, koleji parysko-konstantynopolskiej. Przypuszczają tu, że materiały te przeznaczone były do wysadzenia w powietrze mostu, znajdującego się w pobliżu stacji.

Wielkość starego stylu będzie smutną dla mieszkańców Soeji, szczególnie dla krewnych zamordowanych przed katedrą osób. — Prawie wszystkie ofiary katastrofy mają tak zniekształcone twarze, że rozpoznanie ich przedstawia bardzo wielkie trudności. — Zdaje się, że cudotwórczo nie było zupełnie w sobotę, a czasie wylądowania maszyn pikietek.

Silną eksplozję była tak wielka, że jedna z trzech kopuł katedry zapadła się, druga znajduje się w niebezpieczeństwie, a wielka łuczna fasada gmachu leży w ruinach.

Balfour dziękuje sjonistom
JEROZOLIMA, 18 kwietnia. (Dziennik „The N. Y. Times”). — Komitet wykonawczy związku sjonistów podał do publicznej wiadomości treść listu Earl’a Balfoura do dra Weizmanna, napisanego przez lorda na pokładzie statku „Sphinx” przed wyjazdem ze Smyrny.

Lord Balfour dziękuje za dane mu sposobności obserwowania rozwoju narodowego państwa żydowskiego, które nazywa „wielkim przedsięwzięciem, w którym wszyscy bardzo jesteśmy zainteresowani”.

EXTRA!
**WYBUCH REWOLU-
CJI W PORTUGALII**
LIZBONA, Portugalnia, 18 kwietnia. — (Dziennik Słowyński) Prasy). — Rewolucja wybuchła dziś w Portugalii.

O godzinie 3:40 po pobudku zaczęli młodzi toryści na ulicach Lizbonu.

WIEDER, AUSTRIA
Romanowa w trybunale dla chorągiewy
Zgodnie z wiadomościami podanymi w „Acht Uhr Blatt”, wielka księżna Anastazja Romanowa przebywa obecnie w trybunale dla chorągiewy w Steinhilf.

Wielka księżna jest nalezową morderczynią, i dlatego na zeznaniu jej, rozbicie odesłano ją do trybunału.

Lokalne dowódcy, że bardzo trudno

SOVIETY CHCĄ ZAGWARANTOWAĆ POLSKĘ BEZPIECZEŃSTWO

**TROCKI POWRÓCI DO WŁADZY
GOTOWE SĄ ZOBOWIĄZYWAĆ SIĘ DO ZACHOWANIA POKOJU**

BERLIN, 18 kwietnia. — Otrzymało to wiadomość, że Sowdepja zamierza zaproponować Polsce i państwom bałtyckim zawarcie traktatu gwarantującego, podobnego w zarysach do traktatu proponowanego Niemcom, Belgii, Francji i Anglii.

Celem tego traktatu byłoby położenie kresu niedowierzaniu, z jakim Polska, państwa bałtyckie i Rosja odnoszą się do siebie wzajemnie. Obecny stan niepokoju wpływa ujemnie na rozwój gospodarczy i polityczny Rosji.

Z wiarogodnego źródła donoszą, że między Polską a Czechosłowacją toczą się układy o zawarcie traktatu, na mocy którego Polska uzyskałaby prawo przewozu materiałów wojennych przez granicę czechosłowacką tak w czasie pokoju jak i w czasie wojny.

**PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU W OKRĘGU
PANHANDLE**
WHEELING, W. Va., 18 kwietnia. — Przybył tu Ledwinka, prezes wschodniego okręgu Zjednoczenia Górników w Ohio i zarządził rozpoczęcie przygotowań do wydania oderwy, obwieszczenia strajk powszechny w okręgu Panhandle. Ledwinka z powiada, iż przy organizowaniu górników w Virginii Zachodniej użyte będą metody ściśle pokojowe. Urzędnicy Zjednoczenia i organizatorzy strajku otrzymali polecenie stosowania się do ograniczeń, wypływających z zakazu sądowego (injunction), który firma „Windsor Power House

Goal Company” wyjednana sobie celem powstrzymania akcji związków zawodowych w tej okolicy.

Prezes Ledwinka odbył kilkakrotnie konferencje z gubernatorem Gore i zażądał od tego ostatniego odwołania oddziałów wojskowych, które przysłano tu przed kilku dniami. Zdaniem Ledwinki, nie zachodzi i nie zajdzie żadna potrzeba użycia wojska tym „sily zbrojnej”.

Kopalnie w powiecie Marshall są nieczynne; w powiecie Brook i Ohio praca nie została przerwana, lecz odbywa się na skłą bandzo zredukowaną, przy znacznie uszczuplonej liczbie górników.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

WARSZAWA, POLSKA
Fiderkiewicz wystąpił z „Wyzwolenia”

Posł Alfred Fiderkiewicz z Ameryki, wytrwał się stronnictwa „Wyzwolenia”, a przystąpił do więcej radykalnej grupy Włodzimierzów.

SOEJA, BULGARIA
Liczba ofiar maszyn pikietek znacznie wzrosła

Dotychczas z gruzów katedry wydobyte 150 zwłok i zachodzi obawa, że jest ich tam jeszcze około 80. Po między ranymi są: premier A. Cankow, minister wojny Kalkow, minister handlu Boboszewski, minister spraw wewnętrznych Ruslew, prezydent Izby deputatów Kuljew, sekretarz jego Szaakow i metropolita Soeji.

LWÓW, POLSKA
Liczba młodziaków i urodzin znalazła w Niemczech

Sporządzone niedawno tu statystyki wykazują, że od czasu zakończenia wojny światowej liczba młodziaków i urodzin w zaskarżający sposób zmalała w Berlinie. Więcej ludzi urodziło się w Niemczech.

W roku 1920-ym zawarto w Berlinie 53,000 młodziaków, a w roku ubiegłym 30,341, czyli o 26 procent mniej.

WIEDER, AUSTRIA
Romanowa w trybunale dla chorągiewy

Zgodnie z wiadomościami podanymi w „Acht Uhr Blatt”, wielka księżna Anastazja Romanowa przebywa obecnie w trybunale dla chorągiewy w Steinhilf.

Wielka księżna jest nalezową morderczynią, i dlatego na zeznaniu jej, rozbicie odesłano ją do trybunału.

Lokalne dowódcy, że bardzo trudno

Korespondencje własne „Nowego Świata”
Jutro! Jutro! Jutro!
„LIST Z CZECHO-SŁOWACJI”
pisać P. Staszczak z Cieszyna
We wtorek! We wtorek!
„RADJO W POLSCE”
pisać T. Wieniawa-Diagoszowski z Warszawy
W środę! W środę!
„BLADE TWARZE”
pisać T. Wieniawa-Diagoszowski z Warszawy

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Wielki wiec protestacyjny przeciw konkordatowi zawartemu pomiędzy Polską i Watykańskimi urzędami Oddział II. Waryńskiego, Z. S. P., w niedzielę, dnia 19-go kwietnia, w Domu Polskim, pn. 187 Brunswick Street.

Początek wiecu o godzinie 3-ej po południu.

Obywatele i Obywatelki! Konkordat zawarty pomiędzy Polską i Watykanem stworzył w Polsce państwo w państwie. Kler nie podlega zupełnie kontroli i prawom państwowym.

Na aresztowanie zdradcy państwowego, czy zbrodniarza, nawet takiego, jakim był ksiądz Damazy Macoch, konkordat nie pozwala, potrzeba pozwolenia władzy kościelnej.

Towarzysze Robotnicy! Robotnik i chłop polski przelał swoją krew za wolność i niepodległość Polski. Umowa z Watykanem, daje władzę całym krakom i otwiera wrota dla różnych zakonów, które są przekleństwem każdego narodu.

"Polsko, twa zguba w Rzymie!" — wołał wiecznie żyjący w narodzie, Słowacki.

Wobec tych kilku krótkich uwag, wyzywamy was obywateli i obywatelki, w Jersey City, N. J. i okolicy na powyższy wiec. Na wiecu będą przemawiali najwybitniejsi mówcy, którzy obywatelnie wykażą, jakie jest niebezpieczeństwo dla Polski, narzucony przez Rzym haniebny konkordat Polce.

Wstęp wolny.

KOMITET.

ODEZWA

GMINY NO. 20 ZW. NAR. POL. w sprawie wspólnego urządzenia Obchodu wielkopostny rocznicy Konstytucji 3 Maja w Jersey City

Na posiedzeniu delegatów Gm. No. 20 Zw. Nar. Pol., odbytym dnia 30 marca, b. r., w Domu Polskim, 187 Brunswick St., Jersey City, oprócz wielu innych spraw omawiano sprawę urządzenia przy współudziale wszystkich Towarzystw, wspólnego obchodu uczczenia Konstytucji 3-go Maja, w sali Domu Polskiego, w Jersey City.

Aby obchód ten wypadł jako prawdziwa manifestacja narodu, uchwalono do współpracy za prosić wszystkich reprezentantów Towarzystw — Stowarzyszenia Synów Polski, związków, kościelnych, społecznych oraz klubów politycznych obywateli, by razem stworzyli program, godny uczczenia niezgasy w dziejach naszego narodu pamiętki.

W tym celu, dnia 19 kwietnia, b. r., t. j. w niedzielę o godzinie 3-ej popołudniu, odbędzie się w sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick St., Jersey City, ogólne zebranie z inicjatywą Gminy

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

ZGON JULIANA MARCHLEWSKIEGO

Przywódca komunistów polskich

Jak donosi Agencja Wschodnia, zmarł we Włoszech po dłuższej chorobie białogłowy tam na kuracji komunisty polski dr. Julian Marchlewski. — W historii szkieletu walki przeciw polskiej partii socjalistycznej i przeciw idej niepodległości Polski odegrał Marchlewski wybitną rolę. Żyłcie jego, jak i jego przekonania stanowiły dzwiny spłot sprężystości.

Ukończywszy gimnazjum w Warszawie, studia dalsze odbył w Szwajcarii i w Niemczech. Początkowo zamierzał podobnie jak jego brat Leon (profesor uniwersytetu, znakomity chemik) poświęcić się chemii. Odbudował praktykę fabrykarską w Łodzi i w Żurichu. W tym czasie był socjalistą. W r. 1890, podczas przeżycia znowu Adama Mickiewicza z Państwa do Krakowa, Julian Marchlewski — z inicjatywą Ignacego Daszyńskiego — na dworcach kolejowych w Żurichu wygłosił nad trumną Mickiewicza mowę w imieniu polskiego stowarzyszenia robotniczego. „Zgo da” w Żurichu, na czele którego stał w owym czasie Ign. Daszyński.

Gdy w r. 1892 została założona PPS, Marchlewski nie poszedł w jej szeregi, lecz uległ wpływom Róży Luxemburg i razem z nią założył w roku następnym partię przeciwną pod nazwą „socjaldemokracja Królestwa Polskiego” (SDKP) i pierwszy organ tej partii, wydawany w Żurichu, a zatytułowany „Sprawa robotnicza”.

Po wydaniu pierwszego numeru tego pisma w lipcu 1893 zawiązał się Marchlewski wraz z Różą Luxemburg, jako delegat tej nowej partii na międzynarodowy kongres socjalistyczny w Żurichu.

Jako przywódca „socjaldemokracji „Królestwa Polskiego”, która w parę lat później przezwiała się „socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy” (SDKP i L), zwalczał Marchlewski i jego współpracownicy w pismach niemieckich i rosyjskich, ideę odbudowania niepodległej Polski, namigając głośnie wyrażoną przez Różę Luxemburg teorię „organizmu wielopolskiego”. Polak do Rosji, teorii przejętą później przez Romana Dmowski. — Istnieje wersja, iż trudna do sprawdzenia, że nie Róża Luxemburg, lecz Marchlewski wymyślił na pespewosch przeważnie „socjalpatriotów” (obeżyły w polcu „eseków”), dość, że zwalczał zaciekle PPS przez całe życie (pod pseudonimem: J. Karski), Marchlewski stał posługiwali się przeważnie „socjalpatriot” i „socjalpatriotyzm”.

Przerzucający się do studowania ekonomii politycznej, Marchlewski doktoryzował się z nauk społecznych na uniwersytecie w Monachium, na podstawie rozprawy o „gospodarstwie w Pomszańsku”, która pomogła w wydaniu druku po polsku. Przez jakiś czas był Marchlewski jednym z redaktorów „Sechische Arbeiter Zeitung” w Dreźnie i „Leipziger Volkszeitung” w Lipsku i w dziennikach tych, oraz w „Przeglądzie socjaldemokratycznym” i innych wawniactwach esdekich zakładał zawałcał PPS.

Jakkolwiek idej i wróg „socjalpatriotyzmu”, rozwijał Marchlewski przez kilka lat działalność patriotyczną, dziwnie nie licując z jego przeciwnem Polce sposobem myślenia; założył mianowicie w Monachium niemiecką księgarnię nakładową pod firmą „Dr. J. B. Marchlewski Verlag” i wydawał w niej prawie wyłącznie tłumaczenia niemieckie dzieł współczesnych autorów polskich, jak Żeromski, Przybyszewski i t. d. Przeważnie, rzecz mówiąc, podwójną egzystencję: jako Karski zwalczał „socjalpatriotów”, jako Marchlewski trudnił się „socjalpatriotyzmem”. Ci, co go znali, opowiadali, że właściwie zawsze na dzień jego duszy żył ów zwalczany przeciwn „socjalpatriotyzm”, a tylko (oktrynionstwo) wypiędło go w esdekę.

Po wybuchu rewolucji bolszewickiej udał się Marchlewski do Moskwy, gdzie został jednym z

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Polak otrzymał medal za ocalenie życia dwóm lotnikom

Medal honorowy za ocalenie życia ludzkiego, został wręczony przez władze marynarki Stanów Zjednoczonych Janowi C. Garbińskiemu, z pn. 487 Mulberry Street, za czyn bohaterki w listopadzie ubiegłego roku, gdy latwiec spadł do morza podczas próby w strzelaniu do torczy. Garbiński ocalił życie lotników i radio-operatorów.

Garbiński służył wówczas na okręcie U. S. S. Banbridge, podczas manewrów. Gdy hydroaeroplan spadł do wody, Garbiński skończył na ratunek lotników i jego towarzyszy. Z narażeniem własnego życia wyciągnął on obu do kładzi ratunkowej.

Młody bohater jest synem pani Julii Garbińskiej. Do marynarki wstąpił on w roku 1923.

Wasz Bank

Jeżeli potrzebujecie informacji lub rad, które oszczędzą Wam lub Waszym krewnym wiele rozczarowań i strat pieniężnych, poradzicie się nas w sprawach dotyczących:

Obywatelstwa: Dopuszczamy Wam w uzyskaniu obywatelstwa, w uzyskaniu pierwszych i drugich papierów. W razie potrzeby skienujemy Was do organizacji uczących bezpłatnie języka Angielskiego i Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Imigracji: Damy Wam potrzebne informacje o prawie imigracyjnym i formalnościach.

Kompensaty dla Robotników i Emerytury dla Wdów: Poradzimy Wam jakie formalności należy załatwić w razie wypadku lub w jaki sposób starać się o emeryturę dla wdowy.

Nasz Department Świątecznej Usługi (130 Bowers) poradzi Wam bezpłatnie i bez względu na to, czy jesteście depozytorem, czy też nie. Możemy Wam pomóc! Skontaktujcie się z Dr. Soltermannem.

Otwieramy konta dla towarzyszy. Osoby niepełnosprawne podpisują swego nazwiska też są przyjmowane na depozytów.

The Bowers Savings Bank

110 East 42 Street, naprzeciw Grand Central Station, NEW YORK CITY

Obydwa banki otwarte w poniedziałki do 7-ej wieczorem

Ogólne zasoby przewyższają sumę \$250,000,000.

THE LINCOLN SAVINGS BANK OF BROOKLYN

110 Broadway, 12 Graham Ave. blisko B'way

\$1 — Otwiera Konto — \$1.

Ogólna stopa procentowa 7% rocznie

CZTERY I POŁ (4½%) PERCENT

procent i procent od procentu depozytów są kwartalnie

Przesyła pieniądze do wszystkich krajów po polskich rachach.

Wkładki do banku przez pocztę

PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE \$2 — i więcej

Geo. H. Decker, Zarządca Charles Fresh, Prezydent

Kapitał przeznaczony \$70,000,000

Ważniejsze dygnitarzy sowieckich. Rząd sowiecki powierzył mu komisarz dla spraw polskich. — W r. 1920 podczas inwazji rosyjskiej w Polsce, Marchlewski wysłany został przez rząd sowiecki w ślad za armią rosyjską, jako przewodniczący rządu sowieckiego, przeznaczona dla Polski w razie zawołania jej przez Rosję. Po krótkim czasie armii rosyjskiej wrócił do Moskwy. Od dłuższego czasu chorował; kuracja we Włoszech nie uratowała mu życia.

Bracia Juliana Marchlewskiego byli endekami, zarówno wspólnymi wyżej profesor, który zawsze był i jest endekiem, jak i trzech braci Bolesław, który był redaktorem endekiego „Kurjera Pomszańskiego” i przed kilku laty został zamordowany.

BRACIA O WASZ ŻOŁĄDEK! Walter Johnson, bohater ostatnich „World Series” i najwybitniejszy „pitcher” naszych czasów, powiada w jednym ze swoich ostatnich artykułów że wielu graczy w baseball cierpi na żołądek, z powodu, że jadają zawsze w pospiechu lub za dużo. On sam dla zawsze o swój żołądek i dlatego zawsze czuje się dobrze. Każdy powinien dbać o swój żołądek i nigdy nie zapomnieć: zmyć to, używając Triner Gorkie Wino! Ten środek poprawia Wasz przebieg diety pokarmu, przyczynia się do zdrowia, pomaga trawieniu i wydziela z wnętrza wszelkie zatrzymujące niestrawione części pokarmu. To nigdy nie zawodzi. Pan Jan Sziwan pisał do nas z Lorain, Ohio, 18 lutego: „Zażywałem Gorkie Wino Triner na żołądek, który był w złym stanie i czuję się o wiele lepiej”. Czy próbowałcie Triner Liniment w razie reumatyzmu lub bólów neuralgicznych, lumbago, zmęczenia mięśni i bólów opuchniętych i Triner Gadoziedzi Karszi, pewny środek na zgagę i biegły, jeżeli nie możecie dostać tych środków w waszej najbliższej aptece lub składzie lekarstw, napiszcie do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.

KOMITET POMOCY POLSKIEGO SZPITALA W PIĄTEK, 24-GO KWIETNIA, 1925 ROKU W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount Ave. Z DZIELNICY KENSINGTON, urządzi

WIELKI BAL

DOCHÓD NA SZPITAL POLSKI

Początek o godzinie 7:30 wieczorem

Sprawa szpitala — to sprawa wszystkich — zatem komitet prosi serdecznie o przybycie wszystkich na tę zabawę dobroczynną.

A. BUCZEK, Przedstawiciel.

W ŚRODĘ, DNIA 29-GO KWIETNIA, 1925 ROKU, o godzinie 8:15 wieczorem W METROPOLITAN OPERA HOUSE, Broad i Poplar alica

Pod dyrekcją Władysława K. Grigalidza ze współudziałem A. D. PUGLI, repertora Civic Opera, zawodowych śpiewaków operowych w rolach głównych, chóru ze 70 osób, orkiestry z 35-ciu artystów z Orkiestry Filadelfijskiej oraz baletu z pierwszorzędnych tancerzy, pod kierownictwem p. Mikolajczyka, generalnego kierownika baletu teatru Stanley.

CENY BILETOW od 50c do \$2.50 zależnie od miejsca w teatrze. CENY MIEJSC W LOŻACH \$3.00.

Bilety są do nabycia w następujących miejscach: W składzie muzycznym J. Krygier, 8132 Richmond ul. w Gutkowski, 2605 Orthodox ul. w Lange, 1701 Hunting Park Ave. w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave. w J. Runkin, 1428 S. 10 ul. Camden, N. J. w Clarence Walunas, 2201 Wood St. w kasie biletów Gimbel Brothers; w kasie Metropolitan Opera House

W redakcji pism polskich

Dr. Józef Michalski Były Major-Lekarz Wojsk Polskich

14 Belmont Avenue NEWARK, N. J.

Telefon Broadway, Michael 1409

PIERWSZY WIELKI KONCERT ŚPIEWACZKI OPERY WARSZAWSKIEJ Eugenii Gregorkiewicz (Gorki) z Harrison

W NIEDZIELĘ, 26-GO KWIETNIA, 1925 ROKU w sali parafialnej św. Stanisława w Newarku, N. J. 121 Livingston St.

Między innymi śpiewane będą arje z oper: Halki, Hrabiny i Robert Djabel. Zaskakująco idealnie także ustatkowana pianistka panna Jadwiga Wysocka. Dla miłośników muzyki i muzyki. Po raz pierwszy w Ameryce odegrana będzie archybawna farsa „KOHANEK CZY ZŁODZIEJ”, którą reżyseruje autorka sama, panna E. Gregorkiewicz. Na zakończenie ze śpiewami i tańcami „WESŁE 20SI” z wielkimi powodzeniem grane w Bloomfield, Passaic i t. d.

J. Średnicki Sklep Instrumentów

Muzycznych

I KSIĘGARNIA

NUTY NA WSZELKIE INSTRUMENTA

GRAMOFONY I REKORDY

348 Grove St., Jersey City, N. J.

PLAINFIELD

Zawiadomienie

W niedzielę, dnia 19-go kwietnia, r. b. o godzinie 3-ej po południu, w Sokolni, pn. 660 West 3rd Street, wygłosi odczyt: Major wojsk polskich dr. Michałski, na temat „Wojna w Polsce”.

Jest to pierwszy odczyt na jaki się Sokół zdobył i na który zaprasza całą Polonię: obywateli i obywatelki.

Wstęp wolny.

COMITET.

Były niemiecki następca tronu w Madrycie

BERLIN, 18 kwietnia. — „Deutsche Tageszeitung” donosi, że by był następcą tronu Niemiec przybył do Madrytu, gdzie jest gościem hiszpańskiej rodziny królewskiej. Pismo to dodaje, że eks królowie towarzyszyli mu królowi Alfonsowi w jego podróży do Sewilli.

rt. New York ON

TRZEJ MUSKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

Jakkolwiek drobny był triumf odniesiony nad tą marną istotą, jaką był pan Bonacieux, kardynał uciechał się nim na chwilę, poczem, natychmiast niemił, uśmiech przemknął mu po wargach, jak gdyby nowa myśl zaświtała mu w głowie. Wyciągając rękę do kramarza, rzekł:

— Powstań, mój przyjacielu! Jesteś dzielnym człowiekiem.

— Kardynał uśmiechnął mi rękę! Uśmiechnął dłoń wielkiego człowieka! — wołał Bonacieux. — Wielki człowiek nazwał mnie przyjacielem!

— Tak, mój przyjacielu, tak jest — powtórzył kardynał tym jakby ojcowiskim tonem, którego używał niekiedy, lecz, który mógł wprowadzić w błąd tylko nieznających go ludzi. — A ponieważ podejrzewano cię nieuczciwie, sprawiedliwość nakazuje, abyś otrzymał jakieś wynagrodzenie; proszę cię zatem, weź te sakiewkę, zawierającą sto pistoletów i przebac mi.

— Ja mam przebaczyć Waszej Eminencji?! — odezwał się Bonacieux, ociągając się z przyjęciem kieszki, prawdopodobnie w przypuszczeniu, że proponowany dar nie jest niczem więcej, jak zarciem. — Ależ Jasnemu Oświeconemu Panu wolno mi uwierzyć, wolno mi posłać na tortury, wolno wreszcie kazać mi nawet powiesić, pod czas gdy mnie nie wolno w żadnym wypadku ani słówkiem uskarżyć się na to. Ja mam przebaczyć Waszej Eminencji?! Nie mówi tego Wasza Eminencja na serio...

— Ach! mój drogi panie Bonacieux! Okazujesz pan szlachetność, którą uznaję i za którą jestem wdzięczny. A zatem przyjmiesz pan te sakiewkę i odejdziesz, nie żyjąc względem mnie nazbyt wielkiego żalu?

— Odejdę, zachwycony łaskawością waszą, Jasnemu Oświeconemu Panie.

— Żegnaj więc pana, a raczej mówię: do zobaczenia się, mam bowiem nadzieję, że zobaczymy się jeszcze.

— Jestem zawsze na usługi, ilekroć Wasza Eminencja tego zażąda.

— Korzystał będę często z tego, albowiem przekonany, że rozmowa z panem na wdzik nieporównany.

— Och! Jasnemu Oświeconemu Panie!

— Do widzenia, panie Bonacieux! do widzenia z panem.

I kardynał pożegnał go ruchem ręki, na co Bonacieux odpowiedział głębokim ukłonem aż do ziemi, poczem wyszedł, cofając się tyłem. A kiedy już znalazł się w przedpokoju, uniesiony entuzjazmem, począł krzyczeć na całe gardło: „Niech żyje Jasnemu Oświeconemu Panu! niech żyje Jego Eminencja! niech żyje wielki kardynał!”

Eminencja słuchał z uśmiechem tych hałaśliwych objawów uczuciowego entuzjazmu kramarza, gdy zaś okrzyki przebrzmiały wreszcie w oddali, rzekł sam do siebie:

— Oto nowo jeden człowiek, który jest gotów oddać za mnie głowę.

Potem kardynał zaczął z największą uwagą badać rozłożoną na biurku, jak już wspomnieliśmy, mapę Rochelli i okolicami zaznaczoną linię, gdzie ma być zbudowana owa sławna tama, która w ośmiennastu nie sięcy później zamknie port oblężonego miasta.

Gdy siedział tak, pogrążony w strategicznych kombinacjach, drzwi się rozwarły, a do pokoju wszedł Rochefort.

— Cóż zatem? — zapytał żywo kardynał, zrywając się szybko od stołu, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— Zatem — odpowiedział tenże — młoda kobieta, w wieku lat dwudziestu sześciu do dwudziestu ośmiu, i męczyzna, ma być żoną kardynała, co do tegoż, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— Zatem — odpowiedział tenże — młoda kobieta, w wieku lat dwudziestu sześciu do dwudziestu ośmiu, i męczyzna, ma być żoną kardynała, co do tegoż, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— Zatem — odpowiedział tenże — młoda kobieta, w wieku lat dwudziestu sześciu do dwudziestu ośmiu, i męczyzna, ma być żoną kardynała, co do tegoż, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— Zatem — odpowiedział tenże — młoda kobieta, w wieku lat dwudziestu sześciu do dwudziestu ośmiu, i męczyzna, ma być żoną kardynała, co do tegoż, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— Zatem — odpowiedział tenże — młoda kobieta, w wieku lat dwudziestu sześciu do dwudziestu ośmiu, i męczyzna, ma być żoną kardynała, co do tegoż, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— Zatem — odpowiedział tenże — młoda kobieta, w wieku lat dwudziestu sześciu do dwudziestu ośmiu, i męczyzna, ma być żoną kardynała, co do tegoż, co do wzdłuż, jak wielką wagę przywiązywał do zlecenia, wydanego hrabiemu.

— A co Wasza Eminencja uczyniła z tym człowiekiem?

— Z jakim? — zapytał kardynał.

— Z tym Bonacieux?

— Uczyniłem to, co należało: zrobiłem z niego szpiega własnej jego żony.

Hrabia Rochefort skłonił się, jak człowiek, uznający wyższość swego mistrza i wyszedł z pokoju.

Kardynał, pozostawszy sam, usiadł znowu przy biurku, napisał list, zapieczętował go własnym sygnetem, a następnie zadzwonił.

Officer wszedł poraz czwarty.

— Proszę zawałać Vitray'a — rzekł kardynał. — Powiedz mu pan, aby się przygotował do podróży.

W chwilę później stanął przed kardynałem wezwany, w butach do podróży i z ostrogami.

— Vitray'u — odezwał się kardynał — udasz się jaknajspieszniej do Londynu; nie będziesz się zatrzymywał po drodze ani na chwilę. Oddasz ten list milady. Oto prze kaz na dwieście pistoletów, z którym udasz się do mego skarbnika, aby wypłacił ci sumę. Otrzymasz drugie tyle, jeżeli powrócisz w ciągu sześciu dni i wywiążesz się dobrze z zadania.

Posłaniec nie odpowiadając ani słowa, skłonił się, wziął list, przekazał na dwieście pistoletów i wyszedł.

List zawierał następujące słowa:

„Milady,

Udać się pani na pierwszy bal, na którym znajdować się będzie książę Buckingham. Przy ubraniu będzie on miał dwadzieścia zapinek diamentowych; zbliż się ku niemu i dwie z nich odejmij.

Skoro będziesz już pani miała te zapinki, zawiadom mnie niezwłocznie.”

XV.

Toga i miecz

Gdy Atos nie pojawił się następnego dnia po wypadkach, jakie się rozegrały, d'Artagnan i Portos zawiadomili pana de Treville o jego zniknięciu.

Aranjusz przedtem poprosił o zwolnienie go na pięć dni ze służby i udał się — jak twierdził — do Rouen w celu załatwienia jakichś spraw rodzinnych.

Pan de Treville był ojcem dla swoich żołnierzy. Najbardziej szanował ich i najmniej znany, skoro tylko nosił mundur oddziału, mógł być tak pewnym jego pomocy i poparcia, jak gdyby był jego rodzinnym bratem. Udał się tedy natychmiast do urzędnika do spraw kryminalnych. Wezwał oficera, dowodzącego strażą w więzieniu Czerwonego Krzyża, a kolejne poszukiwania wykazały, że Atos został umieszczony w Forcie Biskupim.

Atos przechrodził te same przykrości, na jakie był narazony Bonacieux.

Byliśmy świadkami sceny konfrontacji obu wzięńców. Atos, który aż dotąd nie mówił nie z obawy, by d'Artagnanowi nie brakło potrzebnego czasu, oświadczył teraz stanowczo, że nazywa się Atos, nie zaś d'Artagnan. Dodał, że nie zna ani pana, ani pani Bonacieux, że nigdy nie rozmawiał ani z jednym, ani z drugim z małżonków, że około godziny dziesiątej wieczorem przybył w odwiedziny do d'Artagnana, swego przyjaciela i że aż do tej pory nie znajdował się w pałacu pana de Treville, gdzie jadał obiad, co — jak oświadczył — mógł potwierdzić dwudziestu świadków. Na dowód wymienił kilka znanych osobistości, między innymi, także księcia de La Tremouille.

Drugi komisarz, przesłuchujący go, był, podobnie jak pierwszy, zdumiony prostym i zwyciężem oświadczeniem tego muskietiera, na którym chętnie pragnąłby wykonać odwet, gdyż ludzie, noszący toge, lubią okazywać swą wyższość ludziom, noszącym szpadę przy boku. Ale wymienione nazwiska pana de Treville i księcia de La Tremouille zasługiwały na uwagę.

Atosa również zaprowadzono do pałacu kardynała, ale na nieszczerze kardynał był właśnie w Luwrze u króla.

W tej samej chwili pan de Treville, odwiedzający urzędnika do spraw kryminalnych i gubernatora Fortu Biskupiego, gdzie nie znalazł Atosa, przybył także do Jego Królewskiej Mości.

Jako kapitan muskietierów, pan de Treville miał o każdej porze wolny dostęp do króla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIE

Do Druhen i Druhów, oraz Rodaków i Rodaczek pragnących zwiedzić Polskę i chętnych korzystać z ulg paszportowych, wizowych i kolejowych, jakie zostały przyznane Związkowi Sok. P. w A. przez Rząd Polski.

Ponieważ Rząd Polski, chcąc ułatwić Związkowi Sokółów Polskich w Ameryce przeprowadzenie urzędowej Wycieczki do Polski, zniósł dla uczestników teje opłaty w i paszportów, ogłaszając przez tutejsze Placówki Konsularne, w prasie polskiej wyżej wspomniane ulgi, różne Kompanie Okrętowe chcąc wykorzystać dla swych celów ten fakt, ogłaszają Wycieczki na Złot Sokółstwa do Warszawy, nawołując naiwnych do brania udziału w tych wycieczkach, dowodząc, że za okazaniem Karty Legitymacyjnej Sokolej, będą zwolnieni z opłat paszportowych i wizowych. Tymczasem rzecz przedstawia się zupełnie inaczej, gdyż Karta Legitymacyjna służyła, i służy, m. Druhów lub Druhnie nie pomoże ni, nie pomoże również twierdzenie w Konsulacie Polskim, że jedzie się na Złot do Warszawy.

Placówki Konsularne polskie zostały powiadomione, że biuro Związku Sokółów Polskich w Ameryce, wydawać będzie specjalne Legitymacje w tym celu przygotowane, tym, którzy z Wycieczką Sokółką wyjadą i podobny tytuł zostały oddane.

Niech nikt również nie wierzy, że jadąc nawet na Złot do Warszawy pierwszą lepszą summię ogłaszając wycieczką, będzie urzędowo przyjmowany przez tamtejsze władze polskie. Ktośkolwiek pojedzie z prywatną wycieczką, będzie traktowany jako osoba prywatna, chociażby dana jednostka należała do naszego Związku. Rząd Polski mógł zrobić wyjątek dla urzędu Wycieczki Sokółki, by ją urzędowo powitał w Gdańsku, lecz nie może tego czynić dla pierwszej lepszej z brzęga, gdyż obniżyłby swą godność, wreszcie Urzędnicy Polscy mają poważniejsze zadania do spełnienia, jak wycieczkami w Gdańsku, w celu powitania kilku, lub kilkunastu przyjeżdżających rodaków.

Wszyscy ci, którzy pragną korzystać z urzędowych przyjeżdż do Polski, otrzymają bezpłatne paszporty i wizy, korzystając ze znaków kolejo-wych, ponieważ jednak Jedyną Urzędową Wycieczką Sokółką, która odbywa z New Yorku 18-go lipca, 1925 roku, na okręcie Veendam, Linij Holland American, zakupując kartę okrętową za pośrednictwem biura Związku Sokółów Polskich w Ameryce.

Karta Okrętowa wraz z usługą sokółką kosztuje z New Yorku do Gdańska i z powrotem \$185.00 klasa turystyczna, w tym kabiny, wygodne urządzenie, doskonałe usługi i wyspanie-go ożywiania.

Linja Holland American zna na jest z utrzymaniu nadzwyczajnej czystości na Okrętach—doskonale usługi i wyspanie-go ożywiania.

Wycieczka sokółka jedzie pod kierownictwem urzędników Sokółstwa, którzy w Polsce będą dla jadących załatwiać wszelkie sprawy, jako to: kolejowe, hotelowe, itp.

Podczas trwania podróży przez Ocean, będą przeprowadzane programowe zabawy dla jadących, dla upamiętnienia po dróży.

Jadący z Wycieczką Sokółką, mogą liczyć na to, że Naczelnik Związku Sokółów Polskich w Ameryce, Druh W. A. Pawlak, będzie ułatwiał uzyskiwanie wiz i paszportów polskich, tak, że wyjeżdżający, nie będą mieć żadnych kłopotów w Konsulatach Polskich.

Zwracając również uwagę, że kilku naszych Druhów przez nie dane okazję wykazywały, że nie inni ludzie, lecz gdy przyśłało do uzyskania paszportu, zgłosił się do Biura Związku po takowe. — Ma się rozumieć, że nie mogliśmy im tego umożliwić, gdyż Sokółstwo nie może oszukiwać Władz Polskich.

Członem W. A. Pawlak, Zw. Sokółów Polskich w A. 1003 Bingham St. Pittsburgh, Pa.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski

Przemawia do Was



Odeon Rekordzie

Mowa ta składa się z dwóch części, które można nabyć na trzech osobnych rekordach. Dwa ostatnie zawierają również na odwrotnej stronie, słuchając, patriotyczne selekcje, odegrane przez Wojewodę Olsztynski.

- 12 CALOWE — \$1.50.
- 67001 Mowa Marszałka Piłsudskiego, Praca abstrakcyjna.
- 67002 Mowa Marszałka Piłsudskiego, Jakim ma być śmiech.
- 67003 Mowa Marszałka Piłsudskiego, Jakim ma być śmiech.

12 CALOWE — 75 CENTOW.

- 11203 Nakoła ciemny las, Polska — Kozak — Polska.
- 11204 Ctery Złoty, Marek — Duet na koncertach.
- 11205 Duet na koncertach.
- 11206 Duet na koncertach.
- 11207 Duet na koncertach.
- 11208 Duet na koncertach.
- 11209 Duet na koncertach.
- 11210 Duet na koncertach.
- 11211 Duet na koncertach.
- 11212 Duet na koncertach.
- 11213 Duet na koncertach.
- 11214 Duet na koncertach.
- 11215 Duet na koncertach.
- 11216 Duet na koncertach.
- 11217 Duet na koncertach.
- 11218 Duet na koncertach.
- 11219 Duet na koncertach.
- 11220 Duet na koncertach.
- 11221 Duet na koncertach.
- 11222 Duet na koncertach.
- 11223 Duet na koncertach.
- 11224 Duet na koncertach.
- 11225 Duet na koncertach.
- 11226 Duet na koncertach.
- 11227 Duet na koncertach.
- 11228 Duet na koncertach.
- 11229 Duet na koncertach.
- 11230 Duet na koncertach.
- 11231 Duet na koncertach.
- 11232 Duet na koncertach.
- 11233 Duet na koncertach.
- 11234 Duet na koncertach.
- 11235 Duet na koncertach.
- 11236 Duet na koncertach.
- 11237 Duet na koncertach.
- 11238 Duet na koncertach.
- 11239 Duet na koncertach.
- 11240 Duet na koncertach.
- 11241 Duet na koncertach.
- 11242 Duet na koncertach.
- 11243 Duet na koncertach.
- 11244 Duet na koncertach.
- 11245 Duet na koncertach.
- 11246 Duet na koncertach.
- 11247 Duet na koncertach.
- 11248 Duet na koncertach.
- 11249 Duet na koncertach.
- 11250 Duet na koncertach.
- 11251 Duet na koncertach.
- 11252 Duet na koncertach.
- 11253 Duet na koncertach.
- 11254 Duet na koncertach.
- 11255 Duet na koncertach.
- 11256 Duet na koncertach.
- 11257 Duet na koncertach.
- 11258 Duet na koncertach.
- 11259 Duet na koncertach.
- 11260 Duet na koncertach.
- 11261 Duet na koncertach.
- 11262 Duet na koncertach.
- 11263 Duet na koncertach.
- 11264 Duet na koncertach.
- 11265 Duet na koncertach.
- 11266 Duet na koncertach.
- 11267 Duet na koncertach.
- 11268 Duet na koncertach.
- 11269 Duet na koncertach.
- 11270 Duet na koncertach.
- 11271 Duet na koncertach.
- 11272 Duet na koncertach.
- 11273 Duet na koncertach.
- 11274 Duet na koncertach.
- 11275 Duet na koncertach.
- 11276 Duet na koncertach.
- 11277 Duet na koncertach.
- 11278 Duet na koncertach.
- 11279 Duet na koncertach.
- 11280 Duet na koncertach.
- 11281 Duet na koncertach.
- 11282 Duet na koncertach.
- 11283 Duet na koncertach.
- 11284 Duet na koncertach.
- 11285 Duet na koncertach.
- 11286 Duet na koncertach.
- 11287 Duet na koncertach.
- 11288 Duet na koncertach.
- 11289 Duet na koncertach.
- 11290 Duet na koncertach.
- 11291 Duet na koncertach.
- 11292 Duet na koncertach.
- 11293 Duet na koncertach.
- 11294 Duet na koncertach.
- 11295 Duet na koncertach.
- 11296 Duet na koncertach.
- 11297 Duet na koncertach.
- 11298 Duet na koncertach.
- 11299 Duet na koncertach.
- 11300 Duet na koncertach.
- 11301 Duet na koncertach.
- 11302 Duet na koncertach.
- 11303 Duet na koncertach.
- 11304 Duet na koncertach.
- 11305 Duet na koncertach.
- 11306 Duet na koncertach.
- 11307 Duet na koncertach.
- 11308 Duet na koncertach.
- 11309 Duet na koncertach.
- 11310 Duet na koncertach.
- 11311 Duet na koncertach.
- 11312 Duet na koncertach.
- 11313 Duet na koncertach.
- 11314 Duet na koncertach.
- 11315 Duet na koncertach.
- 11316 Duet na koncertach.
- 11317 Duet na koncertach.
- 11318 Duet na koncertach.
- 11319 Duet na koncertach.
- 11320 Duet na koncertach.
- 11321 Duet na koncertach.
- 11322 Duet na koncertach.
- 11323 Duet na koncertach.
- 11324 Duet na koncertach.
- 11325 Duet na koncertach.
- 11326 Duet na koncertach.
- 11327 Duet na koncertach.
- 11328 Duet na koncertach.
- 11329 Duet na koncertach.
- 11330 Duet na koncertach.
- 11331 Duet na koncertach.
- 11332 Duet na koncertach.
- 11333 Duet na koncertach.
- 11334 Duet na koncertach.
- 11335 Duet na koncertach.
- 11336 Duet na koncertach.
- 11337 Duet na koncertach.
- 11338 Duet na koncertach.
- 11339 Duet na koncertach.
- 11340 Duet na koncertach.
- 11341 Duet na koncertach.
- 11342 Duet na koncertach.
- 11343 Duet na koncertach.
- 11344 Duet na koncertach.
- 11345 Duet na koncertach.
- 11346 Duet na koncertach.
- 11347 Duet na koncertach.
- 11348 Duet na koncertach.
- 11349 Duet na koncertach.
- 11350 Duet na koncertach.
- 11351 Duet na koncertach.
- 11352 Duet na koncertach.
- 11353 Duet na koncertach.
- 11354 Duet na koncertach.
- 11355 Duet na koncertach.
- 11356 Duet na koncertach.
- 11357 Duet na koncertach.
- 11358 Duet na koncertach.
- 11359 Duet na koncertach.
- 11360 Duet na koncertach.
- 11361 Duet na koncertach.
- 11362 Duet na koncertach.
- 11363 Duet na koncertach.
- 11364 Duet na koncertach.
- 11365 Duet na koncertach.
- 11366 Duet na koncertach.
- 11367 Duet na koncertach.
- 11368 Duet na koncertach.
- 11369 Duet na koncertach.
- 11370 Duet na koncertach.
- 11371 Duet na koncertach.
- 11372 Duet na koncertach.
- 11373 Duet na koncertach.
- 11374 Duet na koncertach.
- 11375 Duet na koncertach.
- 11376 Duet na koncertach.
- 11377 Duet na koncertach.
- 11378 Duet na koncertach.
- 11379 Duet na koncertach.
- 11380 Duet na koncertach.
- 11381 Duet na koncertach.
- 11382 Duet na koncertach.
- 11383 Duet na koncertach.
- 11384 Duet na koncertach.
- 11385 Duet na koncertach.
- 11386 Duet na koncertach.
- 11387 Duet na koncertach.
- 11388 Duet na koncertach.
- 11389 Duet na koncertach.
- 11390 Duet na koncertach.
- 11391 Duet na koncertach.
- 11392 Duet na koncertach.
- 11393 Duet na koncertach.
- 11394 Duet na koncertach.
- 11395 Duet na koncertach.
- 11396 Duet na koncertach.
- 11397 Duet na koncertach.
- 11398 Duet na koncertach.
- 11399 Duet na koncertach.
- 11400 Duet na koncertach.
- 11401 Duet na koncertach.
- 11402 Duet na koncertach.
- 11403 Duet na koncertach.
- 11404 Duet na koncertach.
- 11405 Duet na koncertach.
- 11406 Duet na koncertach.
- 11407 Duet na koncertach.
- 11408 Duet na koncertach.
- 11409 Duet na koncertach.
- 11410 Duet na koncertach.
- 11411 Duet na koncertach.
- 11412 Duet na koncertach.
- 11413 Duet na koncertach.
- 11414 Duet na koncertach.
- 11415 Duet na koncertach.
- 11416 Duet na koncertach.
- 11417 Duet na koncertach.
- 11418 Duet na koncertach.
- 11419 Duet na koncertach.
- 11420 Duet na koncertach.
- 11421 Duet na koncertach.
- 11422 Duet na koncertach.
- 11423 Duet na koncertach.
- 11424 Duet na koncertach.
- 11425 Duet na koncertach.
- 11426 Duet na koncertach.
- 11427 Duet na koncertach.
- 11428 Duet na koncertach.
- 11429 Duet na koncertach.
- 11430 Duet na koncertach.
- 11431 Duet na koncertach.
- 11432 Duet na koncertach.
- 11433 Duet na koncertach.
- 11434 Duet na koncertach.
- 11435 Duet na koncertach.
- 11436 Duet na koncertach.
- 11437 Duet na koncertach.
- 11438 Duet na koncertach.
- 11439 Duet na koncertach.
- 11440 Duet na koncertach.
- 11441 Duet na koncertach.
- 11442 Duet na koncertach.
- 11443 Duet na koncertach.
- 11444 Duet na koncertach.
- 11445 Duet na koncertach.
- 11446 Duet na koncertach.
- 11447 Duet na koncertach.
- 11448 Duet na koncertach.
- 11449 Duet na koncertach.
- 11450 Duet na koncertach.
- 11451 Duet na koncertach.
- 11452 Duet na koncertach.
- 11453 Duet na koncertach.
- 11454 Duet na koncertach.
- 11455 Duet na koncertach.
- 11456 Duet na koncertach.
- 11457 Duet na koncertach.
- 11458 Duet na koncertach.
- 11459 Duet na koncertach.
- 11460 Duet na koncertach.
- 11461 Duet na koncertach.
- 11462 Duet na koncertach.
- 11463 Duet na koncertach.
- 11464 Duet na koncertach.
- 11465 Duet na koncertach.
- 11466 Duet na koncertach.
- 11467 Duet na koncertach.
- 11468 Duet na koncertach.
- 11469 Duet na koncertach.
- 11470 Duet na koncertach.
- 11471 Duet na koncertach.
- 11472 Duet na koncertach.
- 11473 Duet na koncertach.
- 11474 Duet na koncertach.
- 11475 Duet na koncertach.
- 11476 Duet na koncertach.
- 11477 Duet na koncertach.
- 11478 Duet na koncertach.
- 11479 Duet na koncertach.
- 11480 Duet na koncertach.
- 11481 Duet na koncertach.
- 11482 Duet na koncertach.
- 11483 Duet na koncertach.
- 11484 Duet na koncertach.
- 11485 Duet na koncertach.
- 11486 Duet na koncertach.
- 11487 Duet na koncertach.
- 11488 Duet na koncertach.
- 11489 Duet na koncertach.
- 11490 Duet na koncertach.
- 11491 Duet na koncertach.
- 11492 Duet na koncertach.
- 11493 Duet na koncertach.
- 11494 Duet na koncertach.
- 11495 Duet na koncertach.
- 11496 Duet na koncertach.
- 11497 Duet na koncertach.
- 11498 Duet na koncertach.
- 11499 Duet na koncertach.
- 11500 Duet na koncertach.
- 11501 Duet na koncertach.
- 11502 Duet na koncertach.
- 11503 Duet na koncertach.
- 11504 Duet na koncertach.
- 11505 Duet na koncertach.
- 11506 Duet na koncertach.
- 11507 Duet na koncertach.
- 11508 Duet na koncertach.
- 11509 Duet na koncertach.
- 11510 Duet na koncertach.
- 11511 Duet na koncertach.
- 11512 Duet na koncertach.
- 11513 Duet na koncertach.
- 11514 Duet na koncertach.
- 11515 Duet na koncertach.
- 11516 Duet na koncertach.
- 11517 Duet na koncertach.
- 11518 Duet na koncertach.
- 11519 Duet na koncertach.
- 11520 Duet na koncertach.
- 11521 Duet na koncertach.
- 11522 Duet na koncertach.
- 11523 Duet na koncertach.
- 11524 Duet na koncertach.
- 11525 Duet na koncertach.
- 11526 Duet na koncertach.
- 11527 Duet na koncertach.
- 11528 Duet na koncertach.
- 11529 Duet na koncertach.
- 11530 Duet na koncertach.
- 11531 Duet na koncertach.
- 11532 Duet na koncertach.
- 11533 Duet na koncertach.
- 11534 Duet na koncertach.
- 11535 Duet na koncertach.
- 11536 Duet na koncertach.
- 11537 Duet na koncertach.
- 11538 Duet na koncertach.
- 11539 Duet na koncertach.
- 11540 Duet na koncertach.
- 11541 Duet na koncertach.
- 11542 Duet na koncertach.
- 11543 Duet na koncertach.
- 11544 Duet na koncertach.
- 11545 Duet na koncertach.
- 11546 Duet na koncertach.
- 11547 Duet na koncertach.
- 11548 Duet na koncertach.
- 11549 Duet na koncertach.
- 11550 Duet na koncertach.
- 11551 Duet na koncertach.
- 1

Adam
Krechowiecki

O TRON

Powieść
Historyczna

(Ciąg dalszy).

Zauważył to wnet Morstin i głos podniósł, mówiąc z sztywnym palotem:

— Któż takowy znaleźć się może, Najjaśniejszy Królu, Panie nasz miłościwy, w okręgu nie mówię Polskiego, ale wszystkie go świata, któryby tego widzieć i przyznać nie miał, iż wszystkie czyny Waszej Królewskiej Mości, pro Republica Christiana et Polonia, pro salute Civium podjęte, chwała leżna czyni, miracula sunt!... Porównałeś się Wasza Królewsko Mość z wielkimi Augustami, przeszedłeś Trajanów i Wespazjanów, superas delicias Orbis; superas wszystkich przed sobą anteauctos Principes, którzy nie oszczędzając skarby posterae memoriae, et felicii sobi zostawili recordationis!...

Niektórzy z obecnych nie mogli powstrzymać uśmiechu: byli jednak i tacy, którzy szmerem niezadowolona zaznaczała, iż im było wstrętne takie wyraźne nagieranie się za majestatu.

Król Michał bladej, drżący, powstał.

— Dość tego! — rzekł stanowczo. — Nie o pochlebną orację tu idzie, ani o marne słowa, jeno o decyzję, o którą Waszmość Panów upraszam... Najpierw co do koronacji Najjaśniejszej matki mojej...

Znowu cisza. Morstin stał ciałe, niegrząc wzrokiem króla, który z chwilowego uniesienia wracał znowu do zwykłego stanu biernego obojętności.

— Czekam... — rzekł i usiadł.

A Morstin odpierł tym samym tonem: — Sześciu było tu dzień, w którymbyśmy czy moje oglądały koronę Jadwigi na dostojnym czołe Matki mojej Waszej Królewskiej Mości... Ale klejnotów koronnych bez uchwały senatu wydać nie mogę, uchwały tej zaś niena!...

Korybut zaciął się gwałtownie, lecz nie odrzucił nic.

— Mówmy tedy o pospolitem ruszeniu — ował się po chwili — niebezpieczeństwo grozi od Turcji... to chyba konieczne i Waszmość Panowie uznacie potrzebę... — Uznajemy! — ował się kilka głosów.

— A ja protestuję! — zawołał Morstin. — I na pospolite ruszenie potrzeba uchwały sejmowej... prawa tamę nie możemy.

— Potrzeba prawo tamie! — krzyknął król, porwijąc się z miejsca i nie posiadając się już z gniewu. — Za ciężką odpowiedzialność Waszmościowie za przewo dem inimp. podskarbięgo zwał na mnie. Ja wici wydam sam! Pospolite ruszenie być musi i z waszą, czy bez waszej zgody... Zegnam!

Zwycim krokiem wyszedł z komnaty. A wtedy konsternacja ogarnęła senatorów, Podkanclerzy Olszowski od jednego do drugiego biegł, przedstawiając konieczność przeproszenia monarchy.

Jeden Morstin śmiał się, bardzo zadowolony.

— Przecież się w nim domagał ognia! — mówił, wychodząc do antykamery. — Ale to ogień słomiany... pewnie już zgasił. Rozsierdził się, iż swojej arcykierkizki rakuskiej ukoronować tak rychło nie może. Nie o pospolite ruszenie chodzi, mi! Mnie grozi sędem, a sam prawo chce tamie!... zobaczmy!

W antykamery było pełno, a wrzawa z każdym momentem rosła. W jednej gromadce stał Kalkstein, którego wysoka postać górowała nad wszystkimi. Mocno był podniecony i krzyczał głośno, nie bacząc na upomnienia Jankowskiego, który go usmierzając usiłował.

— Jakto? — wołał — ten krwawy Fryc śmie jeszcze mnie oskarżać przed królem! śmie nazywać przestępstwem i zdradą! I ja mam milczeć? nigdy! W oczy mu powiem, że sam jest zdradca, przestępca, lennik, rabuś!

Przysunęli się ku niemu podkanclerzy Olszowski i kasztelan warszawski Oborski, pytając o co idzie...

— Mości panowie! — z zapalem mówił Kalkstein. — W waszych rękach jest odzyskanie Prus, zniweczenie rosnącej potęgi regnanta berlińskiego... Do króla decydując się nie mogę, stoje tu od rana... ano, nie puszczaj! Wiem zaś co na niego wypisał ten kurfirst... oszczerstwa!

— A któż to waćpanu nagadał? pewno jakiś plotarstwo... — rzekł Olszowski, który, widząc wzburzenie Kalksteina, chciał go również uspokoić i odciągnąć, iżby niepotrzebnie uszy jego wrzekań nie słyszały.

Ale Kalkstein, czerwony z gniewu, z roziskrzonym wzrokiem, mówił coraz głośniej.

— Nie plotarstwo to, nie!... Najlepszy człek, chociaż rezydent brandenburski, a rzek mogę, przyjaciel mój, inimp. Brandt sam mi to oznajmił, przestrzegając, jako Elektor nielewie o pospolite zbrodnie obwinia mnie i żąda wydania... Ale ja się obronię, przez Bóg żywy! A na jego oszczerstwa jedno odpowiem: Mentiris Cain!

— Ciszej ciszej! — upominał Olszowski, podczas gdy Jankowski ciągnął go za rękę ku wyjściu, spostrzegsz się, jako przed momentem wsunął się do antykamery sam inimp. rezydent brandenburski Euzebiusz Brandt.

Stanął przy drzwiach i bardzo pilnie słuchał. Długa, chuda postać wyciągnęła się jeszcze bardziej, miała ona w sobie coś z węża i coś z kota, iż patrząc na nią zdawało się, że przepelznął wędrę potrafi, albo skoczył. Twarz miał Brandt bez zarostu, a umiał nadać jej wyraz dobrodusznego prostoty. Trzeba jednak było słuchać w przelecie jego byste, ukradkiem zwykle rzucane spojrzenie, przypatrzyć się obłesnemu uśmiechowi, który igrał wciąż na cienkich, zacienionych ustach, zauważyć ruchy szybkie, a nagle, krok ci chy, ażeby powziąć przekonanie, że dobrodusność ta była udana, a rezydent brandenburski miał duszę chytrą i podstępą.

— Powiem mu w oczy: Mentiris Cain! — krzyzał ciągle Kalkstein, szorstko, odpychając Jankowskiego — ust mi nie zamknij nikt... przecież bronić się przeciw oszczerstwom muszę... Gdybym królem był, toby temu regnantom brandenburskiemu dawno kurtę skroili!...

Brandt przysunął się cicho do Jankowskiego z miną wielce strapioną.

— Zabierz go stąd waćpan — szepnął — zabierz! Nieprzystojny snadź jest... zadużo gorzałki wypić... Biedny, to tak z rozpacz... Zgubi siebie, jedni przed wszystkimi na pokojach królewskich lżyć będzie Elektora... Zabierz go waćpan!...

Jankowski spojrzał na Brandta wywołanie, lecz nie odrzekł nic, ten zaś zwrócił się sam ku Kalksteinowi.

— Miły mój panie... — rzekł przymilonym głosem — uspokój się. Ja mam to wszystko wyjaśnić. Bo i o mnie Najjaśniejszy Elektor znowu pisał... list wcale łaskawy... Z knauten także nadeszło do waćpana pismo...

— Z knauten!? — zawołał Kalkstein i oblicze jego przed momentem wzburzone, przybrał wyraz radości i rozręwienia. — Dobry Boże! nareszcie... A jam sądził, że się już nigdy wieści nie doczekam... Gdzież jest owo pismo?...

I wyciągnął ręce.

— Nie mam go przy sobie — odparł Brandt z uśmiechem. — Nie wiedziałem, że was tu zastanę... Ale za moment przyniosę je wam... Wróćcie do dom...

Bez oporu już Kalkstein dał się uprowadzić, powtarzał jeno idąc:

— Byłe przedzie... byłe przedzie ten list! O, moje wy sierotki!

Jankowski zaś srogie wynówki mu czynił.

— Pomyśl o tych — mówił — którzy tam zostali, oddani na pastwę elektorskiego gniewu. A ty ich swoja lekkomyślną zapalczywością pogneblasz...

Kalkstein znów wybuchnął:

— A co czynić mam? Wszystko się rozbiło o niedołęstwo króla i niesłowność panów... Obiedzi hetman Pac dwadzieś żołnierzy... a gdzie są?... Każdy pięknie przyrzeka, a tymczasem... ja gine!

— Ołóż to! — rzekł Jankowski — myślisz zanadto o sobie. A taki człek nie jest zdolny poświęcić się dla powszechności, on raczej powszechność dla siebie poświęcić gotów...

I zamilkł myśląc, że i on na błędą wszedł drogę, wiążąc ogólną sprawę z losami jednego człowieka. A ten człowiek widocznie na straconie sędzi. Więc i sprawa była stracona, gdyż nie miała dzielnych obrońców, a w Rzeczypospolitej nie było dla niej należytego zrozumienia. Triumf Elektora był pewny.

Mocno zniechęcony pożegnał Kalkstein na progu bernardynskiej celi i rzekł mu jeszcze odchodząc:

— Radzę, nie dowierzać Brandtowi... Pułkownik się zasiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W SPRAWIE DEPOZYTÓW
WYCHODZTWA

Szanowna Redakcjo!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie poniższego w swem wielce poczytnym piśmie.

W swoim czasie „Nowy Świat” umieszczał list Jana Dziucha, posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Oszczerdności Emigrantów, wysłany do Polski do Pocztowej Kasy Oszczerdności w Warszawie. I ja podług wskazówek tego listu napisałem do posła J. Dziucha list w tej sprawie.

Dnia 13-go kwietnia b. r. otrzymałem odpowiedź od posła Jana Dziucha, który pojeździł podaje w dostownym brzmieniu.

Warszawa, d. 27. III. 1925 r.
Drogi Rodaku: Józef Błaszczak.

W odpowiedzi na list, który otrzymałem od was w sprawie oszczerdności, któreście ciężko a nawet krwawo jak wynika ze słów listu waszego wraz ze swą rodziną przez długie lata na ich chodźcie zapracowali i w dobru wierze złożyliście dolarami jak depozyt w Pocztowej Kasie Oszczerdnościowej w Warszawie za pomocą Konsulatów Polskich i innych Banków w Ameryce, jak już ogłosiłem Wam listem z dnia 8-go stycznia b. r. przez wydawnictwo piem w Stanach Zjednoczonych, iż wniosem wniosk w Sejmie Polskiem, aby wasze krzywdy naprawić.

Ta wieść rozeszła się po wszystkich krajach, gdzie się tylko wychodźstwo polskie znajduje, a przeważnie w Stanach Zjednoczonych, i po paru tygodniach zaczęły płynąć listy i prośby ze wszystkich stron, aby wstąpić się za Wami w Radzie Polskiej i Sejmie, by sprawiedliwie uczynić zadość, to jest zwrócić Wam Wasze ciężko zapracowane oszczerdności w pełnej wartości dolarów amerykańskich w takiej ilości w jakiej to stały. Dróg Rodaku, zawiadamiam Was, iż zasyłam Wam te wszelkie nowinę, że mój wniosek w Radzie i Sejmowej Komisji Skarbowej uzyskał wyświadczenie i uznanie za pracę, której się podjął dla dobra nas pokrzywdzonych i dla dobra Polski.

Józef Błaszczak,
stały czytelnik
„Nowego Świata”.

HUMER

Dobrze zrozumiała

Przy stole opowiadał pan Z. pani Y. że do wyrobienia lakwizów fortepianowych potrzeba corocznie około tysiąca słoni, na co ona odpowiada zdumiona:

— To doprawdy rzecz dziwna, do czego można dziś wytrosować zwierzęta!



Nie zwalając na dość silny wiatr z Atlantyku, tłum spacerowały po „boardwalk” w Atlantic City, N. J. Ludzie byli bardziej ścienieni, niż żółdki w pułku. Szczególna przyjemność!

ZATWIERDZENIE UWALNIAJĄCEGO WYROKU
O ZAJŚCIA LISTOPADOWE PRZEZ
SĄD NAJWYŻSZY

Odrzucenie zażalenia nieważności wniesionego przez prokuraturę

KRAKÓW. — Decyzja Sądu Najwyższego w Warszawie uchwaliła odrzucić zażalenie nieważności krakowskiej prokuratury, przeciw wyrokowi uwalniającemu oskarżonych w procesie listopadowym. W ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólcio oskarżonych czytać akta procesu, brać z nich odpisy, i żądać doręczenia decyzji Sądu Najwyższego. Po tym okresie akta cała idą do rejestratury i są niedostępne. Chyba, że specjalnym pozwoleniem. Iżby z tego powodu, że w ten sposób, po nadejściu aktów do Krakowa, proces ten został prawomocnie zakończony. Obecnie nastąpi krótki okres, w czasie którego wólc

Nowy król psów



CZŁOWIEK nie ma wierniejszego przyjaciela nad psa. — Za mię strawy i dobre objęcie się, pies przywiąże się do swego pana, gotów bronić go z narażeniem życia — i strzecie jego mienia z zadziwiającą czujnością. W ostatniej wojnie wielu żołnierzy straciło wzrok wskutek stosowania trujących gazów. Pragnąc przyjąć z pomocą nieszczęśliwym ofiarom współczesnego barbarzyństwa, w Niemczech założono szkołę tresowania psów, które potem towarzyszyły ślepcom i prowadziły ich przez ulice miasta.

Trudno wyobrazić sobie polowanie bez zmyślnego, obdarzonego doskonałym węchem psa. A prętem z jakim zapalem tropi zwierzęta.

W tej dziedzinie nad innymi gatunkami stanowiąc goręcej wyżej. Psy te obdarzone wystraszonym węchem, doskonałym słuchem, przy tem wytrwale i zmyślnie mają wiele odmian. — Niektóre z nich bardzo rzadkie, wymagające starannego chowu i specjalnej diety, inne wytrwale i silne, mogą być hodowane w bardzo niewybrednych warunkach. Wyżej szczególnie cennie i lubiane w Polsce, gdzie hodowano kilka gatunków nieznanych w innych krajach, dziś otrzymamy paimę pierwszeństwa na wielkiej międzynarodowej wystawie psów w

Westminster. Sędziowie przekonali się, że wyżej mają silną i piękną budowę ciała, szerzą gładką i krótką uwydatnia sprężystość ruchów. Na załączonej fotografii widzimy Governor Moscow" wyżej, który został jednogłośnie uznany za najdoskonalszego psa pod każdym względem. W rzeczy samej, jeśli go porównamy z rasą buldogów albo nawet z pięknymi charakterami, musimy przyznać, że żaden gatunek nie posiada takiej kzystej knji i takiej harmonji, jak wyżej.

Moda na wyżej przeszła z Europy do Ameryki i często, można spotkać elegantkę w towarzystwie ślicznego czekoladowego albo laciastego wyżej. Pani McMill z Filadelfji, posiadająca wspaniałą psarnię wyżej, powiedziała: „Lubię przede wszystkim ten gatunek, bo przypomina mi dyskretną elegancję i szlachetnością postawy Anglików z najlepszych sfer towarzyskich.”

Nie od rzeczy jest przypomnieć, że wszystkie gatunki psów nie wyłączając karłowatych ulubieńców pań pochodzą od wilków i drogą powolnej ewolucji trwającej tysiące lat przerodziły się w rozmaite gatunki psiej rasy.

Dla Domu

DZIAŁ KOBIECY

Dla Rodziny



Mala Joy Leeds, lat 13, opuszczona w dzieciństwie przez swą matkę, odziedziczyła około dwóch milionów dolarów po swym opatku Warnerze Leeds. Opiekuna jej pani Warner M. Leeds (pożyte), zmarła dwa lata temu, również jej zostawiła dwadzieścia tysięcy dolarów i przepisaną biuterję.

Wesoła dyskusja na temat małżeństwa przyszłości

Z ogromnem, nietajonem zdi wieniem wzięłam kilka dni temu fejleton „Kurjera”: nie mniej, nie więcej, tylko propagandą wielożenstwa. Przetarłam oczy: czyż o czasie wystawy polskiej w Konstancji nie ma jakas racja stanu, kaze nam propagandę zbliżenie do Turcji na polu — poligamii? Cóż to za bisurmanstwo! (Calkiem na serjo cytuję sie prawa angielskie. Bardzo mi podobają się koty angielskie, puszyste, srebrzyste, ale cóż z tego za dowód, że mamy naśladować Kemala czy Kameela Paszę? (Zdaje mi się, że ten Turek ma tylko jedną żonę, naprawdę bardzo ładną Latifet-Hunum.) Ostatecznie fejletonu wybaczyć muszę, bo go napewno pisał — mężczyzna.

Cały dowód p. H. L. opiera na tak nitym argumente, że przez wojnę ogromnie spadł procent mężczyzn. Tymczasem wiadomo, że w krajach wielożeńnych akurat procent mężczyzn zawsze przewyższał odsetek kobiet, zresztą w małżeństwie zdaje się chodzić o coś innego niż o procenty.

Na szczęście pisze teraz do was nie ktoś obliczający statystyki, bo to musi być rzecz arcycynna, ale Mrówka. My kobiety pracujemy teraz naprawdę jak mrówki, i z dumą przyznajemy nazwę Mrówek, w społeczeństwie bardzo miłym. Przy sposobności dyskusji o kobietach dowiedzieliśmy się, że P. T. rodujący pici męskiej chcą „wbyć” byty: po pierwsze... heroiniami, tworzącymi nowych idei. Po-

co teraz heroizm, czy to już nie anachronizm, a ponadto gdzie są ci „herosi” mężczyźni — pokaże ich nam! Panowie mężczyźni! walczyć ciągle stare — „lany” przedwojenne, nawet często nie trudzą się o jakieś nową nazwę i to wszystko razem biorąc jest bardzo niezajmujące. Po drugie żąda się od kobiety, aby była parafianką; śmieś zaszczankową figurą, która nie znała żurnalu mój parających i na suknie brała tyle metrów. Ie lada jakiś „moralista” zechce. Po trzecie uraga się kobiecie, że jest zabawką w rękę mężczyzny, tymczasem widzimy: pierwszy głos reformy odzywa się z propozycją, aby dać żonie u boku żonę numer dwa, trzy i t. d., aby móc swobodnie wygrzywać jedną przeciw drugiej, by tem łatwiej stać się marionetką „pana i władcy”.

Obecny postępek kultury wyzwała kobietę, a krapowanie ko- biety jest barbarą, coż zaś więcej krapowałoby kobietę, jak do dawanie jej drugiej, trzeciej i t. d. „towaryszki” małżeństwa? Gdzie są dwie kobiety tam jest już jednej za dużo. Zresztą zdaje mi się, że małżeństwo zasa- dza się na ułulok, a kochać mo- zna tylko jedną osobę. Z wielo- ma można — flirtować, przyja- żnić się, mieć stosunek, legalny, nielegalny, zresztą nie wiem, co, tylko miłość nie dzieli się!

Proponuję co tam wyjeżdżać z cyframi, że przez wojnę mało mężczyzn. Statystyki niema ta- ki, którzy podają, ilu jest na- prawdę mężczyzn. Wojna oszczędziła niedołęgów, a „dolegli”, którzy przeszli wojnę, wyglądają często najczęściej w własnych oczach „moro”, ale co be- dzia za 5, 10, 15 lat? Ko-

bieta ma przecież prawo do mi- łości i w drugim i w trzecim „niebezpiecznym wieku.” Woj- na sprawiła to, że co mężczyzna to neurastenik, wynikałoby z te- go, że chcąc złożyć prawdziwe- ko mężczyźni, trzeba by było kilku panów, możeby przeto ra- czej wprowadzić... polandzie? Tembardziej, że niedawno w Fi- jetonie właśnie „Kurjera” pan L. K. w świetny sposób spopulary- zował nam Freuda i jego naukę aby ją wszyscy zrozumieć, że z wyzręceniem się wyrażają wszy- stkie nasze cierpienia i dolegliwo- ści.

Najlepiej atoli nie wiertować statystyk, tylko mieć oczy o- twarte na to, co wokół nas spo- strzegamy.

Trudno mi w gazecie pisać po- nazwisku, ale to, co widzę, mo- żecie i wy. Szanowni Czyteln- cy, zobaczcie.

Znam panienkę, która gorąco a poważnie kocha dwóch. Znam mężatkę, dla której urości głow- ę traci i kocha ją naprawdę, a nie tak, dlatego „zaczyna” uganianie się za mężczyznami. Ale to nie są parafianki heroini, ani chłopczy, które nie do- pływają rozumowi męskiemu, zrezygnowały z królestwa kobiety — z wdzięku i uroku, niewyso- wionego czaru „des Ewig Wei- blichen”.

One zostawiły na boku kobe- ty, podobne do plaży mężczyźni którzy stoją poza konkursem miłości, gdyż są i mężczyźni, którzy nie znają uczuć, najwy- żej uczucia... seksualne. Dla te- go — gatunku róbmy statystyki i angielskie prawa. A naj- ważniejsze: stwórzmy im fun- dusz dla utrzymania... haremu.

Mrówka.



Dowiedziawszy się, że jej bogaty małżonek, przyszedł spadkobier- ca majątku od trzech do ośmiu milionów dolarów spędza czas w swoim zamku w Francji, razem z kochanką, pani Jeanne Fulton, wzięła kroki o rozwód i odszkodowania w sumie dwadzieścia pięć tysięcy dolarów. Również oskarżyła rodziców męża o trzysta tysięcy dolarów.

Kobieta w Indjach

Modny dzisiaj problem kobe- ty nabiera szczególnego zabar- wienia na tle krajów egzoty- cznych. Indyjskie prawo posiada- nia otacza kobiety, szczególnie bytowała kobiet europejskich i amerykańskich, że stało się ono popularyzującym tematem roztra- zów kulturalno — obyczajowych. Już na wstępie rozważań na ten- temat, należy podkreślić, że Hindu- ski są najczęściej bardzo ma- lo wykształcone, zdarza się na- wet w miejscowościach dalej po- łożonych od środowiska oświa- towego, że nie mają one wogóle pojęcia o tem, co my nazywa- my wychowaniem szkolnem, o- czyszczeniem i t. d.

Fakt ten tłumaczy społeczni- ci tajemnie wielokrotną niez- łość; inaczej nie można na- zwać form rządzenia Anglii w podległych sobie koloniach. Brak wykształcenia formalne- go nagradza kobiety hindus- kie przypiętym w wysokim stopniu zmysłem etycznym i wielką religijnością. Pod tym względem mogą służyć za wzór swoim siostrzom z Zachodu. Tak bardzo krytykowaną przez biał- wych kwestię wielożenstwa w Hinduizmie istnieje w gruncie rze- czy tylko w teorii. Fakt jest natomiast okoliczność, że bez- dzietność stała się b. często po- wodem i wystarczającym warun- kiem do rozwodu.

W sprawach miłości różnią się kobiety hinduskie znacznie od wszystkich innych kobiet świata. Są wierne i stałe. Z głęboko zakorzenionej religij- ności i z wiary, że małżeństwo jest związkiem zawartym nie ty- lko na czas kilkudziesięciolecie- go życia doczesnego, ale że od- rzuca się od czasów niepamię- tnych, aż do zapanowania nia- wity — wynika, tak niespo- kójny gdzieś indziej, że przy wy- borze małżonka kładą one na- ciśnięcie na wartości psychi- czne, a niekiedy zwracają, co to- warzyskie miłaczyni.

Mimo braku wykształcenia, mimo to, że kobiety indyjskie nie są „uczone” przesła i ma- starsza cywilizacja Indji. Prawa

jej są równe prawu mężczyzny. W życiu formalno-religijnym stoją one na wysokości męż- czyzn. Indyjskie prawo posiada- nia otacza kobiety, szczególnie opieką. Córka dziedziczy po matce przed synem. Rozwódcę pryskując prawo zabrania dzie- ciu z rozwiazaniem małżeństwa do domu rodzicielskiego. Jest to rzecz doniosłego znaczenia, je- żeli się zwąży, że dzieci Hindu- sów stanowią majątek, że się tak wyrażymy — ruchomy.

W życiu społecznem, szczegó- ły nie w ostatnich czasach uświa- domienia narodowego, w czaso- sach wojny światowej i zwycię- stwa myśli demokratycznej, kibe- dy na całym świecie rozległ się impulsywny, nie dający się du- żej tłumić okrzyk pragnienia wolności, kiedy każdy szereg państw, między innymi i Polska, dozwalał wyrazić sobie pragnie- nie — zbudził się w ogrom- nych Indjach, gniejących twar- dą ręką garstką Anglików — prąd, zdążający do wyzwolenia się z pod pięty przemocy. W ru- chach tym wzięły żywy i owocny udział kobiety indyjskie. Sio- strzenica panny Tagorego — Sar- adża Devi od dwudziestu pięciu lat pracuje wybitnie na polu po- lityki. Żona bohaterki narodo- wego Indji — pani Gandhi i mat- ka braci Odi odznaczają się po- święceniem i ofiarnością, które- rych dowody złożyły w czasie ostatniej wojny. W więzieniu angielskim odsiaduje karę pa- ni Das za to, że wraz z innymi kobietami Bengalu złożyła to- warzystwo i szerzyła propagan- dę bojkotuwań angielskiego in- dylu i przemysłu. Kobiety in- dyjskie nie zazdroścą kobitom Europy i Ameryki. Społó- ci ciche szczęście domowego ogniska przekładają nad wpatli- wej wartości zgielek wielkich sa- balowych, czy czasnych dancin- gów. Stłumione dźwięki stare- go flutu bardziej odpowiadają charakterowi skąpionej kobiety dalekiego wschodu, niż wrza- ski jazzbandów, a taniec rymu- ny jest ciążą gniebną i cudownie wielokrotną zastępuje jej kroki mo- dnego Mah-Jonga.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMAJĄ ZDROWIE W NADZIOJNIE

Wycieczono, miewowe Kobiety mogą otrzymać ulgę, przez użycie

SEVERA'S REGULATOR

Wzmocnienie dla kobiet? Imaga poprawy regulacji jest w pomocnik przyrody przy zrobieciu naturalnych funkcji i przywraca zdrowie kobiecie do zdrowego stanu.

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

Na ZAZIEBIENIE, KASZEL, GRYPE oraz Bole w krzyżach, 35c. butelka.

BEAR BALSAM

Central Drug Co. 24 E. Center Street, Shennandoah, Pa.

WIERSZYK DLA WANDZI I JAGÓDKI PILSUDSKICH

Podczas porannego dla dzieci, w Te- atrze Polskim w Warszawie, urę- dzono z okazji uroczystości Marszałka Piłsudskiego, art. diom, p. Maryn Balczykowskiego, wypowiedział własny wierszyk „Do Wandzi i Ja- gódki”, który podajemy poniżej:

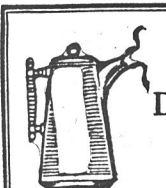
Wandziu! Jagódko! Czy rozumiecie? Szczerze dzieci! Ze w całej Polsce Wolności słonko Wokoło świeci.

Wandziu! Jagódko! A kto to sprawił? Ze jasno... Jasno! Ze już w katorgach Nie giną ludzie, W mękach nie gaśnie!

Cierpliw Wasz Tatus, Szarpał się — cierpliw, Walczył w rozterce, A myśi, że Polska Odzyska wolną, — Kzepsła serce.

Dzieła dokonał! Po wielkim trudzie, Nad siły! To On! Wasz Tatus! Naczelnik drogi! Wodził nas! Wodził nas!

Wandziu! Jagódko! Spieszcie radośnie Rozpedzać chmurki Gdy zspiera czło- Wioda Narodu! Wy, Córki!



Sekret Dobrej Kawy

Polega na Domieszanii do Twojej Kawy

Franck Chicory (Franka Cykoryl)

tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia

Ona poprawia kaskę kawy, czyniąc ją bardziej wyśmienitą, dając jej ten za- chwycający zapach i smak, zaktorym amatoży kawy się ubiegają

Pytaj Swojego Grosernika o Prawdziwą Franka Cykoryl — On ją ma Spróbuj ją prosza zauważaj samemu czy nie lepsza

Uważaj na Młynek do Kawy

Na każdej Kwadratowej Poczcie

HEINR. FRANK SOHNS, Inc., FLUSHING, N. Y.

TRADE-MARK

Wiosna w Żurnalu

„Sezonowe „ekspoz” królowej Mody, oczekiwane niecierpliwie przez wszystkie jej poddanki, nie przynosi narażenie żadnej re- weliacji. Różnicę daby się chy- ba streścić tylko w określeniu: „jeszcze bardziej”. A zatem bar- dziej wązko, bardziej krótko, bardziej nago, kuso i młodo. Wprawdzie dolatują już też jak- iś „jaskółki”, wrzące przesu- niecie stanu na linję przez natu- rą zakreśloną, a co zatem idzie, i zasadniczą zmianę całej sy- wetki — ale to jeszcze tak nie- śmiało próby, że na razie rezu- ltuja w tym kierunku nam nie grozi.

Bardziel, niż kiedykolwiek u- jawnia się w obowiązkowej da- si modzie jednostajność typu, po- sunięta do bezwzględności. Bie- dno wy kobiet rozmaite budow- ę, tuszy i wielu (oczywiście w żurnalu) — są same szcuple, smukłe, młode, niesamowicie zgrabne w swej przydużonej o- jedną trzecią postaci na przed- siadanie cieniłych łodygach nóg. Ten anatomiczny błąd, popo- niawia z reguły przez wszystkich prawie rysowników żurnalu- wych, o ile nie zastępuje ich fotografja — sprawia że każdy model w dzienniku mój wygła- da zachwycająco, a przystoso- wany do żywej figury z mięsa i kości, staje się często niepo- dobny do pierwowzoru.

Obowiązywać będzie w nad- chodzącym sezonie — jak zre- żą i dotychczas — wytworna prostota i absolutna skromność formy, przy byskotliwej efek- towości nawiązków i barw. Mo- dno kolorowa efektu ogranicza- ją się zresztą tylko do szczegó- łów — kapelusza, kołnierza, sza- la, rękawów, haftu. Szklina spacerowa przeważnie dyskre- tna w tonie, obejmuje postać kobiecą w ciastny, gładki futo- riel, rozszerzający się tylko nie- co na dole nieznacznie rozkła- dającym się pilsami, zakładka- mi, falbanami bez zmarzaczów. Wogóle plisy wszelkiego rodza- ju są ciągle jeszcze aktualne.

Dzienniki paryskie i berliń- skie, podające sprawozdania z wielkich rewij młód w pierw- szorzędnych magazynach sto- łącznych, wspominają wśród sze- regu innych wzorów o materii u- kładającej się w widoczne jak- i chłifony, crepe georgette, muslin, crepe de Chine. Pończoski i wierzchnie jasne, odpowiednie do koloru sukni, albo ciaste- ło. Dla płaszczów i toalet cieni- nych, z wyjątkiem wieczorowych — dobiera się cennie pociżochy. Jako ozdoba sukni modne białe kamizelki, długie krawaski, bar- we szale, koronki, kłamy, ko- lorowe hafty.

Może to już wszystko? Ach, przede „jeszcze kapelus! O- tóż kapelus wiosenny ma być maleńki, jak najmańszyszy, pra- wie zawsze sportowy, co najwy- żej ozdobiony dość fantastycz- ną kokardą lub półkokardą, któ- rą można umieszczać, gdzie i jak się podoba. Może być zrobiony z materiału sukni. Na lato obowia- zują słomka. Obok młodych fasonów występują także szero- kokie, nieco z boków opadające rondo, lub też znaczne z pro- du przydużone, jako ozdoba — „złoty kwiat”.

Było tylko nie przedłoża- rwać — a można przy dalszej- szym modzie uzyskać całosc w zupeł- nej zgodzie z estetyką.

Salata z fasoli

Każda sucha fasola, czy dro- bna perłówka, czy grubszą, a specjalnie włoska brunatna, wy- borna jest jako salata, ugotowa- na w miękko, posolona, a gdy wystygnie na suchu zaprawiona octem i oliwą rozrzuć z liżycz- ką musztardy.

DZIECI PŁACZA O „CASTORIA”

Nieszkodliwy substytut oleju rybnego, Paregoric, kropel i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków

Matki! Fletcher's Castoria da- wana jest od zgora 30 lat dzie- ciom i niemowlętom dla usmie- chnia zatwardzenia, wzdęcia, kole- k, biegunki i pochodzący stąd go- raczki oraz do regulowania na- żędia i kiszek; pomaga ona w

trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nowa podpis

Ważni! Daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nowa podpis

Dobry zwyczaj

Używaj Ruffles podczas dnia wprawy w życie. Ruffles jest najlepszym sposobem na utrzymanie ciała w zdrowiu i siły.

Ruffles

Ważni! Daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nowa podpis

F. A. RICHTER & CO. New York, N. Y.

„Nie! Dziękuję Ci, Maurycy! Jestem Zako- chana”!

O tem, jak bezzcelna panna Saxon pogardziła świetną karierą dla kochanka i jak nieszczęsny Maurycy, wybrawszy sobie partnerkę, płakał nad „grape fruit'em, ale NIE z powodu utraty Leonory.

„Jest ona wszystkim, czego szuka-
łem i nigdy nie mogłem znaleźć” —
powiedział Maurycy (po lewej stro-
nie) gdy zobaczył Marię Saxon. Ale
ona nie chciała zostać jego partner-
ką, więc wybrał sobie ośmnastolet-
nią Barbarę Bennet, z którą, jak to
widzimy poniżej na rysunku, odby-
wa obecnie repetycje

Przynajmniej, że suma to nie mała!
Maurycy Mouvet jest bez kwestji
największym tancerzem baletu obe-
cnej doby. Gdyby Vernon Castle
zyl jeszcze, to on jeden mógłby z
nim konkurować. Gdy Maurycy
tańczy w New Yorku, śledy po ka-
baretach pozamawiane są na ty-
dzień naprzód. Pobiera on po \$4000
tygodniowo. Ubiegłej zimy tańczył
raz w Bostonie w domu pewnej ro-
diny, należącej do pieniężnej ary-

Panna Maria Saxon,
która stawia wyżej mi-
łość młodego Sidney'a
Silvermana ponad —
wszechświatową sławę
i marzenie zosta-
nia partnerką tancer-
za Maurycygo

była ona urzeczywistnie-
niem marzeń jego całego
życia.

„Panna Saxon” — mó-
wił Maurycy jest czemś,
co zawsze szukałem i ni-
gdy nie mogłem znaleźć.
Joanna Sawyer, Floren-
tyna Walton, Leonora Hughes by-
ły dobre. Ale ta dziewczyna była
idealna. Gdy tylko zaczęłam z nią
tańczyć, zrozumiałem odrazu, że
znalazłem, czego szukałem. Nigdy w
życiu nie promieniłam takim
szczęściem. Ludzie, czy wy zda-
jecie sobie sprawę z tego, czym ona
dla mnie była? Ona była dla mnie
tem marzeniem, o którym śpiewa-
ją poeci, tak idealną partnerką, że
sam nigdy nie przypuszczałem, że-
by taka mogła istnieć na świecie!”

Panna Saxon jest córką Pauliny
Saxon, słynnej gwiazdy wodevillo-
wej. Cztery lata temu zaczęła wy-
stępować na scenie. Grała ona w
jednej sztuce razem z matką i pu-
bli-
scę poznała je wtedy jako

Leonora Hughes i Carlos Basualdo,
argentyński multimilioner, na swym
weselu. Na lewo Leonorę patetycz-
ny Maurycy, który płakał w ciągu
całej ceremonii ślubnej

BIEDNY Maurycy! W ciągu
jednego tygodnia stracił
on swą idealną partnerkę
do tańca, znalazł inną, która
była szczytem jego marzeń i...
utracił ją również!

Szczęśliwa Barbara Bennet! Z
całego legjonu krzykliwych rywa-
lek Maurycy wybrał ją i zrobił swą
partnerką, którą czekała wszech-
światowa sława, tak jakby same
bogi chciały tego jej szczęścia!

Dziwną, nie do uwierzenia dziw-
ną jest tu Maria Saxon. Za taką
przynajmniej uważają ją jej nie-
liczni znajomi i nie mogą zrozumieć,
jak to się mogło stać, że na wszyst-
kie namietne błagania Maurycygo,
aby została jego partnerką, odpo-
wiedziała zimno: „Nie!”, tłuma-
cząc się, że jest zakochana...

Jeżeli nie sądzić, że panna Sax-
on jest bardzo dziwną osobą, albo
jeżeli macie jakie wątpliwości co
do tego, że Barbara Bennet ma nad
zwyczajne szczęście, albo jeżeli nie
zgadzacie się z tem, że Maurycy za-
sługuje w najlepszym razie na wa-
sze ironiczne współczucie, to prze-
studujcie dokładnie wypadki tego
niezwykłego tygodnia, który rozpo-
czął się gwałtownie o wczesnej go-
dzinie dzwonieniem telefonu, a za-
kończył się na pokładzie statku
„Aquilania”, kiedy to państwo Ry-
szardowski Bennet, pomimo, że nie
sąją sobą i włożą się po sądach,
aby uzyskać rozwód, płakali i zmi-
niali się na pokładzie statku
jakie spotkanie ich córki i zegnali
z nią z prawdziwie rodzicielską
czułością.

Wyobraźcie sobie Maurycygo w
chwili, gdy na początku tego nie-
zwykłego tygodnia spał sobie smac-
nie w swym nowojorskim apar-
tamentie i śnił o korzystnych kon-
traktach, jakie do spółki z Leonorą
Hughes podpisał na nowy, piew-
nowodzień sezon, w którym para
tych najpopularniejszych na świe-
cie tancerzy, miała występować na
talać, świecąc coraz nowsze, do-
brze zasłużone tryuny.

Był to ten „nie”! To telefon! Ktoś
pyta: „To pan Mouvet? Jestem re-
porterem. Czy panu jest wiadom-
em, że o godzinie 10-ej rano w ka-
teedrze św. Patryka odbędzie się
ślub panny Hughes?”
Czy on o tem wiedział? Takie
pytanie! Jeszcze w pięć dni póź-
niej był tak zdenerwowany, że ro-
nając „grape fruit'em”, mo-
żeszliwie „Rzeczywiście! Le-
gona nigdy nie darczyła mi swym

zaufaniem. Przypuszczam, że któ-
rego dnia wydzie
ona zamaż za Car-
losa Basualdo. Ma-
jatek jego wyno-
sił coś dwadzieścia
milionów. Sam ich
poznaliśmy w
moim klubie, w Pa-
ryżu. Leonora była
dla mnie jakby
siostrą. Ale zamaż
pójść! — Mogła
przecież poczekać
rok, albo dwa! Wy-
obraźcie sobie, że-
by być wciągnię-
tym z łóżka i do-
wiedzieć się od nie-
znajomego, że za
trzydzieści minut
mam ją utracić
na zawsze. Czy możecie mi się dzi-
wić, że płakał?

Ale ślub w kaplicy Panny Marii
katedry św. Patryka, gdzie Maurycy
sieloch w ciągu całej ceremonii,
był tylko pierwszym ciosem, po
którym wnet nastąpił drugi.

Leonora poszła sobie. Kontrakty
zostały zerwane. Plany zamiary,
nawet powiadzały się strasznie.
Nie pozostawało nic innego, jak tyl-
ko postarać się o nową partnerkę.
Dwie już „ożeniły go z sobą”. Z
jedną sam się ożenił, ale nie zdo-
łał utrzymać jej przy sobie, ani i-
nko żonę, ani jako tancerkę. Gdy
Maurycy na nowo miał zacząć po-
lowanie, nie można mu się dziwić,
że przejmujący dreszcz wstrząsał
jego istotą na samo brzmienie sło-
wa: „romans”.

Co do panienek, to miał w czem
wierać:

„Miałem tysiące aplikacji” — mó-
wił — „i ośmieszylem wybrowałem
tysiąc dziewczyn w ciągu trzech
dni. Były to aktorki, panny z to-
warzystwa, fabrykantki, sklepowe,
profesjonalne tancerki, debutantki,
kasjerki, modelki, marionetki.
Zadna z nich nie posiadała indy-
widualności tego wspaniałego og-
nia, tego zrozumienia piękna, które
nie jest niemożliwe.”

Naraz później... znalazł ją!
Maria Saxon, tancerka występu-
jąca w „Mojej Dziewczynie”, była
nie tylko idealną dla partnerką,



Główny atleta, Sidney Silverman, narzeczony Marii Saxon, podróżujący w swej łodzi po Kraju Tysiąca Wysp

„Słowy Saxon”. Poraz pierwszy
na Broadway wystąpił w „Wo-
wielim Podczasem” w roku u-
biegłym. Następnie grała w „Mo-
jej Dziewczynie”. Jest ona młodą i
zgrabną, piękną i powabną, jak
nimfa leśna.

Maurycy niezwłocznie zapropo-
nował jej, by została jego partner-
ką, oferując jej \$1000 tygodniowo,
to jest sumę, o której z usłuskie-
niem marzą tysiące piękności

stokracji i otrzymał \$2000 za jeden
wieczór. Jest z niego człowiek bu-
gaty. W Paryżu posiada dwa kluby,
do których uczęszczają chętnie
przedstawiciele najwyższego towa-
rystwa.

Kafka dziewczyn, którą kiedy-
śkolwiek Maurycy zrobił swą par-
tnerką, zdobywała sobie odrazu
wszechświatową sławę, święciła
triumfy i stawała się niezaleźną pod-
 względem materialnym

Taka to przyszłość otwierała się
niepodziwianie przed panną Sax-
on. I cóż ona zrobiła?
Uśmiechnęła się, poczerwieniała,
zadrżała — z którą dziewczyną nie
stałoby się to samo? — i powie-
działa:

„Nie! Dziękuję ci, Maurycy! Je-
stem zakochana!”
Słowa te oszołomiły biednego,
zniepokanego Maurycygo.
Panna Saxon już poprzednio

wprowadziła w zdumienie swego
impresario, L. Andresa, właścicie-
la „Mojej dziewczyny”, gdyż gdy za-
proponował jej podpisanie kontrak-
tu na długi termin, odmówiła i
przynależało się, że jak tylko skończy
się kontrakt już przez nią podpisa-
ny, niezwłocznie wyjdzie zamąż za
Sidney'a Silvermana. Dla takich lu-
dzi jak p. Andress, N. J., gdzie u-
biegł, jest rzecz zupełnie niezrozumia-
ją, jak dziewczyna rzucając tak świe-
tne nadzieje, co panna Saxon, mo-
że wyrzekać się swej kariery dla
jakiegokolwiek chłopca, czy
mężczyzny. Panna Saxon zaś nie
może pojąć, jak inna dziewczyna
na jej miejscu mogłaby postąpić
inaczej, nie tak, jak ona postąpiła.

Sidney Silverman jest synem Si-
m'e'a Silvermana, właściciela i re-
daktora „Variety”. Liczy on 23 la-
ta, ukończył akademię wojskową
św. Jana i, Andress, N. J., gdzie u-
ważany był za pierwszorzędny
atletę. Jest on entuzjastycznym
sportowcem i stanowił typ prawdzi-
wego młodego Amerykanina, lep-
szego sfery, który wie, czego chce i
zwykle zdobywa to, czego pragnie.

Chciał on ożenić się z panną Sax-
on, a że ta ostatnia jest typową
Amerykanką, czystej krwi, która
wie, że koniec końców miłość la-
dnego chłopca jest więcej warta od
czegokolwiek bądź na świecie, więc
też nie wahała się nawet w ciągu je-
dnej minuty. Scena? Bógawto?
Ech! Ta młoda parka jest w so-
bie zakochana!

„Ale wszystko to było nieco przy-
krem dla Maurycygo... Nieprawda?
Mówiąc o tych sprawach, uronił
jeszcze jedną łezkę na „grape fruit”.

MARJA RODZIEWICZÓWNA

HRYC

Jest średniego wzrostu, nieczupry, chudy, tyłasty. Nie znaczy to żeby był silny i zdrów. Pracuje mało i powoli i cierpi chłodziem na febre, dżarst i rany przewlekłe. Jest blondyn, zarost miewa rudawy, oczy szare, skóra cił wydatne, czoło niskie, skronie zapadłe. Odzież nio bura, grzebie płótno, samodziładowe sukno, na nogach z bydka chodaki. Prawie go nie widają na iles ómszow-
nił panu, kłoci kuszarów, roli żoranej, stołu siana, i szarej chaty — wszystko ma jęden podkłąd — stwy. Hryse śli dopa-
sował do swego kraju. Urodził się w wież szkodzie i dwudzieli z
głów szkodzie chat. Wszedł na
emarych pól, z jednej strony na
horzonczynie stł i stoż szary bór
— z drugiej jak okiem zajrzeć
mianotcie.

MAURYCZ JOKAL

Krwawy Zachód Powstania

Dr. Charles W. Eliot, prezydent-emeryt z Howard, sławny pedagog i P. T. Campbell z bostońskiego uniwersytetu na prze-
chadzają

Gaz wojenny pełni obecnie pokojowe obowiązki

Policjanci obecnie posiadają pałki, wyrzucające kłęby gazu, który pozbawia czasowo kryminalistę przytomności, nie szkodząc mu na stałe. Są oni doskonale wyszkoleni w łapaniu bandytów i poskramianiu ich.



General Major Fries, głowa Chemicznej Wojennej Obsługi armji, omawia różne sposoby stosowania gazów wojennych do celów praktycznych w czasie pokoju.

Sawyer, obaj eksperci w dziedzinie bakterjologii i patologii, przeprowadzili inwestygacje w arsenał Stanów Zjednoczonych w Edgewood, Md.

W czasie tych inwestycji w specjalnie urządzonej pokoju arsenału robiono doświadczenia nad 931 osobami, cierpiącymi na choroby oddechowe i przekonano się definitywnie, że gaz ten działa nadzwyczaj skutecznie przy leczeniu tych cierpiących.

drugiego truciźna", stało się egidą wszystkich dociekań, badań i eksperymentów, prowadzonych przez Chemiczną Wojenną Obsługę.

Przeciętny człowiek myśli o ga-
zach, jako o dziwnej i wstęplnej
rzeczy, podczas gdy w rzeczywisto-
ści powinien na nie patrzeć jak na
swoich codziennych towarzyszy.

Gazy wojenne są niczem innym, jak tylko potężnymi chemikaliami, posiadającymi zadziwiającą siłę, która czyni je użytecznymi na polach bitew.

Gazów trujących używa się również do tępienia różnych owadów, gnieżdżących się na drzewach, a także leczenia pewnych chorób bydła.

Od stycznia roku ubiegłego, kiedy to sam sekretarz wojny leczył się tym gazem i doznał znacznych ulgi w swej chorobie, 2632 osoby leczono w taki sam sposób pod nadzorem pułkownika Gilchrista w medycznym departamencie mego biura w Washingtonie.

Dziesiąt tysięcy znanych substancji chemicznych mogłoby pełnić rolę gazów wojennych, ale ponieważ nie są one tak łatwe, jak gaz, więc nie używa się ich do takich celów. Czy dane chemikalie są barwiące, leśnictwem, gazem trującym, lub materiałem wybuchowym, zależy często bardzo od tego, w jaki sposób je się używa.

Mało tego. W obecnych czasach przekazywanie mleczy na lemiezie jest zjawiskiem tak częstym, że doszło do tego, iż gaz chloru, używany dawniej przez Niemców jako potężna broń wojenna, staje się dziś lekarstwem, zwalczającym skuteczenie zaziębienia, influencę, kłuszkę.

W dwóch tysiącach trzyestu sześćdziesięciu dwóch wypadkach, którzy zostali albo zupełnie wyleczeni, albo też doznali znacznej ulgi w swych cierpieniach, co stanowi 86,2 procent ogólnej liczby.

Istnieją, na przykład, kwasy, używane powszechnie jako farby. Kwasy te pomieszane z innymi składnikami w czasie wielkiej wojny wszystkich narodów świata, używane były jako materiały wybuchowe. W odmiennież znów nieco formie stanowią one doskonałe lekarstwa na różne dolegliwości ludzkie.

...inne przyczyny i niezliczone choroby. W roku 1915-ym trujące gazy używamy służby na polach Flandrii do zabijania ludzi tysiącami a dziś gaz ten, zamiast atakować płuca ludzkie, tyczy wojnę z mikrobami, które powodują tak wiele chorób... Nauka sprawiła to, że od morderczej roli przeszedł do leczniczej. Jeżeli przyszłość nie zawiedzie pokpokadanych w niej nadziei, to niebezpieczeństwo przekroczy się, że gaz ten będzie w ciągu jednego roku ratował bezładnie życie większej liczbie ludzi, niż zabił, a jaką zniszczył w ciągu całego trwania wojny światowej.

Pomiędzy tymi chorymi znajdowali się członkowie senatu Stanów Zjednoczonych, izby reprezentantów, ciała dyplomatyczne, wielu wysokich urzędników federalnych oraz wybitnych osób ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych, które specjalnie przybyły do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia tego rodzaju kuracji.

Jedną z najważniejszych właściwości gazów wojennych, jest ich działanie dezynfekcyjne i dlatego są one bardzo ważne dla sprawy zdrowia całego narodu.

Rezultatem badań nad działaniem chlorku jako środka skutecznego przy leczeniu chorób oddechowych i zapobiegającego tego rodzaju cierpieniom, robionych w różnych stronach Stanów Zjednoczonych, były doświadczenia rozpoczęte przez Chemiczną Wojenną Obsługę. Puł-

Ponieważ członkowie senatu i izby reprezentantów chorują często na katar i zapalenie oskrzeli, w Kapitolu przeznaczono specjalny pokój na leczenie gazem kongresmanów i innych wysokich urzędników oraz ich pomocników.

Jednakże taki, na przykład, kwas hydrocjanyzny, zwany również kwasem pruskim, pomimo że jest idealnym środkiem do tępienia roślnictwa, ma tę złą stronę, że zabija również człowieka, który chce się przy jego pomocy pozbyć roślnictwa, a nie posiada należytego doświadczenia i nie wie, jak się z kwasem tym obchodzić.

kownik Edward B. Vedder, z Medycznego Korpusu Armji Stanów Zjednoczonych i kapitan Harold P.

Już w połowie marca takie „gazowe pokoje” pourządzali w swych biurach wszyscy najwybitniejsi lekarze armji i marynarki i blisko 3.000 osób korzystało z kuracji chlorkowej, a w ich liczbie sam

Człowiek, który go się natyka, pada martwy, nie stawiając żadnego oporu.



Przysłowie: „Gdzie jest dla jednego człowieka mięso, tam jest dla

Zdarzało się to wielokrotnie w Wydziale Zdrowia Publicznego dotąd, dopóki sprawą tą nie zajęła się Chemiczna Wojenna Obsługa.

W CIĄGU wieków całych człowiek używał podczas wojny broń, jaką wynalazł i używał za najodporniejszą w czasie pokoju. Gdy kamienne toporek, lub włócznia zostały uznane za odpowiednie do zabijania dzikich zwierząt, zarad zaczęło je używać w bitwach. Pod tym względem bardzo mało było wyjątków i nawet podczas wojny światowej uczeni, fabrykanci, rekinidzielnicy i zwykli robotnicy pracowali dniami i nocą, starając się wynaleźć jakiś nowy instrument destrukcyjny.

Taktyka nasza polega na miesza-
niu pięciu części trującego gazu z
100,000,000 części gazu świetlnego.
Ilość ta wystarczy, aby osoba,
wdechając ten gaz, zaczęła nie-
wytłocznie kichać, kaszleć i dusić
się. Człowiek, pogrążony we śnie,
przebudzi się i uprzytomni sobie
groźbę mu niebezpieczeństwo, ci-
żaś, co usiłują popełnić samobójst-
wo, odczuwają taką przykrość, że
zmieniają zdanie.

Jest on najlepszym środkiem na pokrośnienie rozruchów i jest prawdziwym dobrodziejstwem ludzkości, w szczególności zaś policjanta, którego obowiązkiem jest utrzymywanie spokoju i ochrona własności prywatnej w nieraz bardzo trudnych i niebezpiecznych okolicznościach.

Znaczenie masek gazowych stale się zwiększa w kopalniach, w fabrykach chemikaliów i laboratoriach, w fabrykach, posiadających wielkie piece oraz przy tłumieniu pożaru.

Przed wojną nie znano sposobów zabezpieczenia strażaków przed zabójczym działaniem tego samego kwasu węglowego, który znajduje się tak w dymie pożaru, jak i w gazie świetlnym. Nauczylismy się czegoś pod tym względem podczas wojny i obecnie korzystamy ze zdobytego doświadczenia w czasie pożaru.

Niemcy wyrabiali chlor, to jest gaz duszącego zapachu, używany do celów handlowych w ciągu szeregu lat, zanim w roku 1915ym zastosowali go we Flandrii, jako środek wojenny.

Chemiczna Obsługa Wojskowa Stanów Zjednoczonych zamienia obecnie sztuki wojenne w sztuki pokojowe.

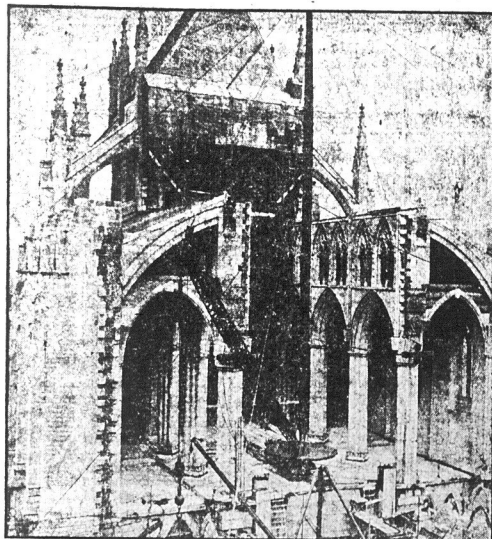
Oprócz wynalazków nowej broni, którą będzie się używać w przyszłej wojnie tak w akcji zaczepnej, jak i obronnej, staramy się korzystać z wiadomości i doświadczenia zdobytego w czasie wojny światowej i obracać je na dobro ludzkości.

Zołnierzyk, który cierpiął tak dołkliwie z powodu gazów trujących, nie przypuszczał, że te same chemikalia w przyszłości będą służyły do ratowania życia i nieruchomości. A jednak tak właśnie się stało.

Robimy obecnie doświadczenia nad tym gazem i mieszkając za zwykłym gazem świetlnym, staramy się go uczynić nieszkodliwym dla osób, którym on zagroził w czasie snu, oraz przeszkodził do używania go w celach samobójczych. Statystyki wykazują, że 8,000 osób ginie rok rocznie od kwasu węglowego mieszczonego się w gazie świetlnym, który jest bezwonne, nie posiada smaku i zadaje śmierć bez bólu i świadomości. Odkryć go kurki i polamane rury zagazowania często zjawi wielu bardzo ludzi.

A black and white photograph of five men standing in a row, facing forward. They are all wearing full-body protective suits, including hoods and gloves. The suits appear to be made of a heavy, dark material, possibly rubber or a similar synthetic material, and are covered in some form of pattern or camouflage. The men are standing on a light-colored, textured surface, possibly a concrete floor or a paved area. The background is plain and light-colored. The overall appearance is that of a formal presentation or a group photo of a specialized unit.

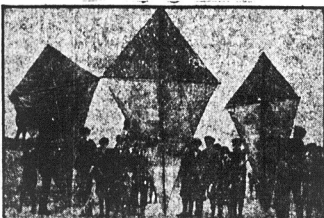
Maski gazowe ochraniają ludzi zatrudnionych wykonywaniem bardzo ważnych, ale i niebezpiecznych przedsięwzięć. Zabezpieczają one lotników od przejmującego zimna na wielkich wysokościach i dają im możliwość otrzymywania zapasów tlenu, górników zaś chronią od zabójczego działania wyziewów głębokich kopalni.



Wspaniała, chociaż jeszcze niedokończona, katedra St. Alban w Washington, D. C., w której leżą prochy prezydenta Wilsona i admirała Dewey



Po szkodzeniu zwłok matki i czworo dzieci, policja oskarżyła panią Annę Cunningham (na lewo) o spowodowanie ich śmierci przez strzelanie



Uczniowie ze szkół w Covington, Ky., urządzili oryginalny konkurs na latawiec, z których najmniejszy miał 4, a największy 15 stóp długości



W chińskiej dzielnicy nowojorskiej, Chińczycy urządzili olbrzymi pochód żałobny, w celu upamiętnienia śmierci byłego prezydenta republiki chińskiej, dr. Sun Yat-Sena

WŁADYSŁAW REYMONT

FRAGMENT

Na świecie było cicho i słonecznie. Maj śpiewał swoją pieśń wiosenną. Wiosna sypała przed umiarkowaną zielenią i kwiatami. Od wsi niesły się wrzaski i zawołanie śpiewania dziewcząt. Granie organów z kościoła rozszalało się w powietrzu niby brzęki pszczołowych rójów. Po niesporach zaś długo i uroczysto cicho było dzwony. Niekiedy przelatwały wrzoty tak cicho, że zdawało się, iż tylko cichy ich skrzydeł, migające po ugorach. Krowy rzyły po oborach. A już najgłośniejsze dawały się słyszeć wróble na jesionach przy kaplicy, gdzie sejmowały nieprzełiczone na chmury i tak wrzaskiwie, że Białek zrywał się raz po raz i gniewnie naszczykiwał.

„Będziecie się kłócić z głupim!” upominał go Maciej i pies milczał.

Przed samym zmierzchem, kiedy już Białek poleciał zganiać owce do kupy i kiedy już słowki w dworskim ogrodzie zaczynały wyćwaczać swoje miłobęte trelle, jakas dziwna figura stanęła przed owczarnią. Niski był, czarny chudek, w płaszczu, z kolan i w białych pończochach. Tabaczkowy fraczek wisiał na nim niby na krzyku; trójkątny kapelusz miał na kędzierzawym łbie, kijek pod pachą, oczy świecące i przynajmniej na słynnych, grubych wargach.

„Widzimy się Maciej, że to zjawił się jakby z pod ziemi.”

„To ja mówięm wczoraj z karczemiarzem, że kupiłbym wasze pasyjkiki.”



Książę Felix Jusupow, zbrojca Rasputina, morderca rosyjskiego, skarżył milionera E. Widenora (po wyjeździe) z majestatu filadelfijskiego, o zwrot obrazów Rembrandta, twierdząc, że nie sądził ich, że jedynie dał w zastaw Widenora.

Oweczar przylgnął mu się podejrzliwie oczami.

„Zapłacę go dukacie sztuk!”

Głos miał jakiś rozbitny, bardzo niemły.

„Po dukacie za sztukę?... Kpię czy co?”

Ciętko mu było uwierzyć.

„I płacę zaraz!”

Tu wyjął z kieszeni, napełniały worki i potrząsał, aż zadzwoniło złoto.

Białek kłamał się z wyszczerzonymi kłami i jął groźnie naszczykiwać.

„A to weźcie na zadatek!”

Ruszył mu parę dukatów na kolana.

„Takusienkie, jak te, co mi je w nocy ukradli, westchnął, wając je na dloni.

„Wiję zgodzi?”

Wyciągnął do niego rękę w czarnej rękawiczce.

„Kupuję, co już macie gotowe i co jeszcze zrobicie. Zapłacę z góry. Ręka na zgodę!”

Maciej powstał wystraszony i rzekł przedko, jakby w obawie przed pokusą:

„Cicho, Białek! Lutrom pasyjkę nie sprzedaję, jak by poświęcone w kościele!”

„Zapłacę wam po dwa dukaty, zapłacę ile chcecie, a muszę je mieć.”

„Nie będzieś miał, Niemce, bo ci nie sprzedam!”

Oddał mu dukaty.

„Taki kupiec drugi raz się nie trafi. Złupicie potem nie zaowaliam!”

„Przysięgnij na ten krzyż, żeś nie Luter, to ci sprzedam!” zawołał prawie z rozpękaniem, i, wygarnawszy z pod kolan dukaty, pochylił się z nim do Niemca.

Nimiec odskoczył, zaparask jak kot, i gdzieś przepadł.

Maciej z przerażeniem zębnął się i rozglądał dokola: nie było po nim śladu, tylko jakiś smród spalonych konskich kopyt nie mie wiewiał w nozdrza.

„Chłopcze, czy aby ci się nie tróci we mnie?” strzelał się, przecierając sobie oczy. Nie wytrzymał jednak, tak przywidzenie to było, czy prawda

Ryz — najbardziej rozpoznawczony środek odżywczy

Consomine dwie trzecie ludzkości odżywia się tym, który wywiera ten decydujący wpływ na gęstość zaludnienia: wielką gęstość zaludnienia w Chinach i Indii, a częściowo też w Japonii i na wielkich wyspach Oceanu Spokojnego zawdzięczać należy wyłącznie istnieniu ryżu.

Ryż przyczynił się też do powstania najstarszego na ziemi Kanadu Cesarstwa, leżącego Chiny Północnej i Północno-wschodniej.

Kanał ten budowano w celu dozwolenia nadmierzemu z południa na północ.

Ze stanowiskiem tem nie godzą się władze uniwersyteckie.

Miasta, leżące ponad chmurami

W Europie jest niewiele miejscowości, leżących na znacznej

RADJO-KONCERT

W każdym się wielka ciekawość budzi

Słuchać może ludzi.

Mkną zapytania tu, jam i wszędzie:

— Będzie, nie będzie?

Mechanik pełen ucielesnion weny.

Brzęczą anteny.

Jakby dać chciały wszystkim na sen:

Zep... zep... zep... zep...

Nagle „chrr... chrr... chrr...” Coś się popsuło!

Thum krzyczy gniewny: — Hej, safandulo!

Hej, mechaniku! Czy puszczasz blagie?

Dawajże Wiedeń lub Kopenhagę!!!

Mechanik z tłumem nieco się spiera.

Człowieku.

W tem przyszła fala: „Cyk... cyk... cyk... cyk...”

Radosze ogólna... aż nagle „pszyk...”

Nie! Znow się dobrze robi pomatu.

Płynie muzyka, jakby z kanału.

Szliśmy z Chicago. Rad wielce lud.

— Skąd to? Z za morza! To istny cud!

„Dry...” znow się puszą nieznanie sily.

W powietrzu jakiś zapach niemły.

Jakiś głos zabrzmił: „kwi... kwi... kwi... kwi...”

Mechanik woła: — Tutaj błąd tkwi!

Copredziej volty, ampery liczy.

A tam w powietrzu przysiać kwiczy.

Któremu rzeźnik wrażli pugił.

Lub, jakby człeka człowiek zarzynął.

I znowu tonów około stu

I znowu przera... „glu... glu... glu... glu...”

Co to? Czy mówią Maury? Arab?

Czy jak śmierdzący działa lub baby?

Nie! Znowu szumny po uszach chrapie.

Jak kogut pije, jak kura gędzie.

Elektron wieleki, jak w fobrze skacze.

Znow radość wielka! W tem „psl... psl... psl...”

Mechanik cały ze złości dry.

Przygryza wusa.

Pot że lba strąsa!

I mówi wrzeszcz, zgiewających li:

— Tak, jak i wczoraj, nie będzie nie.

ROZMAITOŚCI

NĘDZA Z DYPLOMEM UNIWERSYTECKIM

Londyn miastem bezrobotnych i głodujących lekarzy. — Kobiety lekarzy zabierają pracę i chleb mężczyznom.

„Daily Express” donosi, iż straszliwe bezrobocie zapawiało do między angielskich lekarzami.

W urzędowych i prywatnych biurach pośrednictwa pracy zapisanych jest w samym Londynie około 5,000 lekarzy i lekarzek poszukujących jakiegokolwiek zajęcia. Każdy z nich byłby niepomniemnie szczęśliwy, gdyby mógł otrzymać jakąś pracę za 2 funty (około 10 dolarów) tygodniowo.

Każdego dnia, około godziny 11 rano biura pośrednictwa pracy wypełnione są lekarzami i lekarkami, którzy przychodzą się dowiedzieć, czy „niema czegoś dla nich”. Siedzą w przedpokoju i czekają — nie mają, gdzie się spieszyć, żaden pacjent ich nie wyzywa, a w przedpokoju znajduje się przynajmniej ciepły piec.

Do nadprodukcji lekarzy przyczyniły się w znacznej mierze kobiety, które musowo zaburzyły się do studiów medycznych i wytworzą nadmierną konkurencję.

Angielscy studenci medycyny propagują więc myśl usunięcia kobiet z wydziału lekarskiego, albowiem, jak sądzą kobiety winny się trocześnie o ognisko domowe i wychowanie przyszłego pokolenia, a nie zabierać pracę mężczyznom.

Ze stanowiskiem tem nie godzą się władze uniwersyteckie.

Miasta, leżące ponad chmurami

W Europie jest niewiele miejscowości, leżących na znacznej

wysokości. Najwyższym bodaj osiedlem ludzkim jest wies Juf w Graubundenie, w Szwajcarii, na wysokości 2,133 metrów ponad poziomem morskim. Ale kto chce widzieć całe miasto zawieszane wysoko ponad chmurami, niech uda się do Ameryki Północnej.

W Bolliwi jest miasto La Paz na wysokości 3,800 metrów, a stare miasto górnicze Potosi położone jest na wysokości 3,970 metrów. W sąsiednim państwie Peru miasteczko Cerro de Pasco leży na wiet na wysokości 4,370 metrów, zdobywając, zdaje się, rekord wysokości.

Również w Azji są miejscowości, wznoszące się wysoko ponad wszystko ludzkie. Należy wszakże powołać do państwa Dalai Lamy. Rezyduje on w stolicy Tybetu Lhasa na wysokości 3,560 metrów. Niekiedy z jego mnichów mieszkają

jeszcze wyżej w Ghigatti na poziomie 3,620 metrów.

Tak samo w Afryce znajdują się miasta położone na znacznej wysokości, jak na przykład stolica Abiszyńczyków, Addis Ababa leży 2,400 metrów ponad Oceanem Indyjskim.

Ludzie, mieszkający na takich wysokościach muszą mieć organizm specjalnie przystosowany do rozrzedzonej atmosfery górskiej. Mieszkańcy nizin nie mogliby tam stałe przebywać.

BOLSZEWICY ODBUDOWUJĄ STOLICE CARÓW.

Rząd sowiecki zamierza tej wiosny przystąpić do odbudowy Petersburga. Dawna stolica zniszczona rewolucją; piękne domy zniszczone przez przeciż wielu lat rozpływają się w gruz, a brak odpowiednich pieniędzy i poszanowania dla publicznej własności przyczynił się do zrujnowania miasta.

Przez całą zimę pracowała pilnie komisja architektów nad planami i kosztorysem odbudowy dawnej stolicy carów.

Wedle obliczeń komisji, najkonieczniejsze adaptacje trwać będą lat pięć i wymagają 31 milionów złotych rubli.

Wiele budynków i urządzeń nie da się jednak już orestaurować i przedzaj się później legnie w gruzach.

Różnica

Nauczyciel: — Kto jest mąż stanu?

Uczeń: — Człowiek, który wygłasza przemówienia.

Nauczyciel: — Ale przecież ja także wygłaszałem przemówienia, a nie jestem mężem stanu.

Uczeń: — Ale to tak, co mądre mówi.

Hał Donahy, 18, syn prezydenta z Ohio, zapłacił 100 dol. kary za wzięcie William Vogela, 15, za stałona przejażdżkę samochodowa, ona zaś na rok podobno.

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Tylko taka demokracja jest idealna, która wypłynęła stopniowo z postępek cywilizacji i jest oparta na tem, co się nazywa ‘fundamentalna’ podstawą, to jest na studiach pierwotnych dzikich ludów. Każda forma gminy, jaką gdziekolwiek można napotkać, posiada społeczny i gospodarczy ustroj ułożony z różnych kół związanych mocno węzłami plemiennymi” — powiedział John Garland, który niedawno wrócił z Nowej Gwinyi. „Nawet pomiedzy wodzami dzikich ludówowiekich Nowej Gwinyi (mówi dalej Garland) są różnice, zależnie od liczby wojowników gotowych na skinienie tegoż wodza. Wyższość jego jest oznaczona na wierzchołku jego kaimu kuku, albo maski używanej przy ceremonjach. Forma rządu jest czasami patriarchalna, tak, że wtedy starszy póród wodzów bierze odpowiedzialność za kierownictwo, jednakże lekarze i czarodzieje są wszachmochi i nie podlegają ogólnym prawom, lecz idą za własną wolą. Rząd australijski czyni wszystko, by ich unieszkodliwić, i karze surowo ich występne praktyki; odbierają oni i grabią swych bliźnich przy pomocy magicznych zaklęć, które w szczególny sposób działają na zabobony i podatny umysł dzik ego. Dziecy Nowej Gwinyi są tak przesądni, a władza czarowników tak daleko posunięta, że zdarzają się wypadki, iż już sama autostygmatysta wystarczała do sprowadzenia śmierci. Jeżeli któryś z czarowników chciał na kims szukać osobistej zemsty, wówczas szedł śladem jego, poruszając przed sobą tak zwaną czarodziejską pałeczką. Ofiara musiała o tem wiedzieć, że ów idzie za nim, czuła i wierzyła, że magia ta działa na nią. Pod wpływem swego własnego wierzienia ofiara ta wiedza i umierała w ciągu kilku tygodni.”

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

ZABOBONY

„Tylko taka demokracja jest idealna, która wypłynęła stopniowo z postępek cywilizacji i jest oparta na tem, co się nazywa ‘fundamentalna’ podstawą, to jest na studiach pierwotnych dzikich ludów. Każda forma gminy, jaką gdziekolwiek można napotkać, posiada społeczny i gospodarczy ustroj ułożony z różnych kół związanych mocno węzłami plemiennymi” — powiedział John Garland, który niedawno wrócił z Nowej Gwinyi. „Nawet pomiedzy wodzami dzikich ludówowiekich Nowej Gwinyi (mówi dalej Garland) są różnice, zależnie od liczby wojowników gotowych na skinienie tegoż wodza. Wyższość jego jest oznaczona na wierzchołku jego kaimu kuku, albo maski używanej przy ceremonjach. Forma rządu jest czasami patriarchalna, tak, że wtedy starszy póród wodzów bierze odpowiedzialność za kierownictwo, jednakże lekarze i czarodzieje są wszachmochi i nie podlegają ogólnym prawom, lecz idą za własną wolą. Rząd australijski czyni wszystko, by ich unieszkodliwić, i karze surowo ich występne praktyki; odbierają oni i grabią swych bliźnich przy pomocy magicznych zaklęć, które w szczególny sposób działają na zabobony i podatny umysł dzik ego. Dziecy Nowej Gwinyi są tak przesądni, a władza czarowników tak daleko posunięta, że zdarzają się wypadki, iż już sama autostygmatysta wystarczała do sprowadzenia śmierci. Jeżeli któryś z czarowników chciał na kims szukać osobistej zemsty, wówczas szedł śladem jego, poruszając przed sobą tak zwaną czarodziejską pałeczką. Ofiara musiała o tem wiedzieć, że ów idzie za nim, czuła i wierzyła, że magia ta działa na nią. Pod wpływem swego własnego wierzienia ofiara ta wiedza i umierała w ciągu kilku tygodni.”

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że chodzą całymi dniami, nosząc obójtne głębokie rany i cieża

„Głębienie dzieł Nowej Gwinyi są nadzwyczaj silni i jest w dołczne, że przedzaj mogą umrzeć z przyczyn własnego zabobonu niż z fizycznych powodów. Powszechnie jest znanem, że

B. St. Delavrance

STRZAŁ

Przebiegi z rumakami O. PORAJ.

Któżby nie znalazł kozaka Łomilewa. Był otępy, miał rude włosy, brodę rozwichrzoną, włosy ostrzyżone krótko, nasmarowaną sadłem. Widziano go zawsze na małym, ognistym koniku, który różnym sztuczkami pobudzał widów do śmiechu. Kon na rozkaz swego pana unosił nogę, kiwał głową i udawał zdechłego, aby później znowu stać się żywym. — Łomilew był pijakiem jak każdy kozak. Pewnego dnia przechadzałem się z mym przyjacielem C. w lasu podmiejskim Baneta. Mówiliśmy o Zohi. Mój przyjaciel twierdził, że po tym piarzu pozostanie krytyka, system, kierunek, ale o nim samym potomstwu zapomni. Byliśmy zajęci rozmową, gdy nagle słyszymy głosne wołanie: "Turcy, Turcy!"

Był to Łomilew, pijący na koniu z dobytą szablą. Ledwie się trzymał na siodle. Jak szalony pędził pomiędzy drzewami, krzaczkami: "Turcy, Turcy." Był moim znajomym, umiał nieco po rumuńsku. Raz poczesywałem go fiaszką wina. Pijąc opowiadał mi różne przeżycia swoje z wojny. Gdy nas spotkał, zatrzymał konia i włożył szablę do pochwy, co mi się dopiero po długich i męczących próbach udało. Zeszedł z konia i kazał mi pociąć się. Kozak rozkazał wypełnić. Chwiejnym krokiem zbliżył się ku nam.

— Powiedz mi kozacko, ilu Turków zabiłeś? Ale powiedz prawdę!

Kozak wskazał na włosy na głowie. "A ilu Moskali?" Wskazał na brodę, w której miał niewiele tylko kłaków.

— Czyś widział cara?

Kozak przebiegł się trzy razy i odpowiedział:

— Tak, po tamtej stronie Dunaju. Był jak święty i miał relikwie jkowskie...

— Czy widziałeś caweczkę? — Także i caweczkę... Wyglądał jakby pod brwiami miał chmurę. — Dlaczego? — Był zły. Obawialiśmy się spojrzeć na jego oczy. — Czemu? — Bóg miły wie! — A widziałeś wielkiego księcia? — Tak.

I pocał nam opowiadał, jak użył go po raz pierwszy. Był wówczas dzieckiem; wielkiego księcia przyjechał do wsi. Kozacy wyszli mu naprzeciw i dzień ucałowali.

Dzieci chodziły wciąż za nim, a wielki książę oddawał je kopiejkami. Dzieci dziękowały za kopiejkę, całowały mu ręce i odchodziły pokorne. Wielki książę poszedł do cerkwi, ucałował obraz Matki Bożej, pocałował świętym olejem i rozkazał przed sobą z chłap nakiąć wielki stół. Pocał pień wódek, a z twarzy stała się czerwona, a z oczu płynęły mu łzy, jakby płakał. Śmiało się, szczyptał dziewczęta, które przynosiły potrawy. Potem pił znowu. W końcu wstał od stołu i rozkazał przyprowadzić konie, kupione w drodze. Pociął je po karku, pocałował i rzekł do przysiadających mu się kozaków: "Kto ma lepszą konia i kto te trzy przęście, temu wszystkie trzy podaruję."

(Złomu wyskoczył kozak i rzekł:)

— Batjuszka, mój kon przebiegnie wszystkie.

Wielki książę zasmiał się kilka razy i wydał rozkaz do wysłanek.

Kozak oddał się i wrócił na kaskanku. Żołnierze, towarzysze wielkiego księcia, dosiadli jednego z trzech koni.

— Wiedz, — rzekł wielki książę do kozaka — jeśli zwyciężysz, otrzymasz konia.

— Według rozkazu, batjusz.

— Kto zwyciężył? — Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.

— Jestem gotów — odpowiedział kozak. Konia dosiadł inny żołdak. Wielki książę dał znak. Znowu kozak na kaskanku pierwszy minął mecie. Wielki książę wyspił kieliszek wódki i wyciągnął rewolwer. "Thum patrak jak skamieniały. Padł drugi kon."

— Teraz trzeci! — zakrzyknął książę.



W drodze z Hollywood, Kal., do Anglii, Joe Mendi, "Wykastan" czyżymy i właścicielka jego, pani Gertruda Bauman zatrzymali się w City Hall, by złożyć wizytę Mayorowi Hylandowi

ROŻNE HRYC

Wytępienie ladozerców

(Ciąg dalszy ze str. 12-4)

Załoga okrętu, przybyłego z francuskiej Gwinea do Bordeaux (Bordo), przywoziła sensacyjną wiadomość o wytępieniu całego szczerpu ludozerców. Idzie tu o szczerp Laudunianów, zamieszkałych nad rzeką Munes i uważanych za czarowników. Szczerp ten wierzył, że uzyskuje się wiadomości ośb potępianych. Po systematycznych poszukiwaniach policyj udało się schwycić sześciu ludozerców, którzy właśnie odprawiali tajemnicze obrządku religijne po pożarciu pięćdziesięciu osób. Najstarszy z nich, liczący siedemdziesiąt lat, oświadczył, że z przyjemnością pożera dzieci, by tą drogą ozmłodzić się. Cały szczerp wytępił.

Nikt po nim i on po nikim nie smęci i nie tęskni — pisuje z rzadka listy, w których wylicza i podziera całą rodzinę, a konczy próbą o pieniądzu. O sobie nie donosi nic, i o nie nie pisał, gdy powrócił mało co ma do opowiadania. Jakis czas, krótki, ruśza się rażniej, strzyże krótko włosy, zachowuje biały koszule i buty — potem przestaje się znowu w Hryca. Zapomina wszystko, co go tam uczone, co widział i słyszał, gdzie był. Szara barwa jego kraju powieka, jak śnieżnia jego postać i dusza. — Staje się Hryc dodatkami do krajobrazu, do sochy, do wotów, niczem się nie różni od przadków. Jak oni, niema historii, ni sławy żel, lub dobrej — ni śladu nie znaczy w ruchu świata? a nawet nie wie o jakichkolwiek zmianach. On orze sochą drewnianą, młoci cepem, ubiera się w domowy len i wełnę, obuwia się w łoko, groza chłopa po dół piałch drogi, potrzeby ma prawie żadne, o dobroczyńce żadnego pojęcia, i tak żyje lata — nie — nie potrafi powiedzieć.

Roentgen — nowa jednostka miary

Promień Roentgena używa się do usuwania złośliwych nowotworów i wrzodów, przyczem duża rolę odgrywa tu stosowne nie odpowiedniej dawki. Otóż dotychczas istniały wielkie trudności wyznaczenia równomiernej dawki, ponieważ brakło miernika ogólnie obowiązującego. By temu zaradzić, Towarzystwo Roentgenowskie w Niemczech wyłosiło komisję celem ustanowienia miary przy świetlaniu i roentgenian Roentgena. Jednostkę miary nazywano Roentgenem. W państwowym instytucie fizykochemicznym w Berlinie przebadano, podług takiej jednostki, wszystkie inne narządki miernicze. Obecnie każdy lekarz może ściśle wymierzyć dawkę Promienia Roentgena, jakiej mu potrzeba.

ścia domowego, nie mógł się wstrzymać od złośliwej uwagi: "Mogliby też w taki młody ranek spokojnie się zachowywać! Jeszcze mi przubudza śmieć, a nowa awantura gotowa. Śmiesz pojedykować? co chwila się biją, nie wiedzieć o co, a skoro słonec wzejdzie, zapadają na brzoza i w najgłępszej zgodzie i harmonii smacznie zjadają śniadanka! I tak codzień! Wajrjaty!"

Z kurników sąsiadnie wioski dochodził stłumione pianie kogutów. Raz po raz słychać było stróżujących szerek. A teraz gardłowe głosy, wrzawa bijących łotów i belkot grających od samego szwitu ciętwerzy uderzali go. Zaczęły się straszyć. "Dobrze, że się nie pisało, że nie było jej pamięci przynajmniej, że nie była tak wiecznie w ich rękach, kipiły temperament, łagodny śpiew. Dziś jednak, pod wpływem jeszcze zają-

Jak jakieś dolutuje go. "To ta bzikowata sowa", pomyślał, "co wiecznie śpi, a nie chce go". Z przestawionym słowem odwrócił się. "To ten rozstrząsany, nerwowy bekas, co to spać nie może i już o tej porze innym, porządkiem mieszkankom bagnańska przeszkadza — naraz jego jakiś tuż obok niego zakaszczął w torfisku, że samczyk aż drgnął z przerażenia, lecz zaraz uspokoił się znowu. "To ta pyskata ropucha, co ochryplem swoim gardłem rzuca w nieporębie śnieg". Pisk krzykliwy się rozlegał. "To znowu ten megalomani z nad rzeki, brodzie, który ma się widać za wielkiego artystę, skoro nie może doczekać rana, a w nocy już się produkuje i nudnym wygwyżdżaniem na lichej swej pieszczalcie. Nie będe się dziwił, jeśli sam w końcu zamieni się na ogromną fuja!" Dobrze, że się nie pisało, że nie było jej pamięci przynajmniej, że nie była tak wiecznie w ich rękach, kipiły temperament, łagodny śpiew. Dziś jednak, pod wpływem jeszcze zają-



Przez ten dzień siedział za kradzież wielkiej rasy za oknami w szlamach kapturach, widniejącymi nad murem wieńcem, jak rzad smutnych, nieruchomych głów w czarnych kamieniach welonach.

JEDYNY POLSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY NA JAMAICE I OKOLICE Obsługa dniami i nocą Urządza pogrzeby po cenach bardzo przystępnych L. S. DESZ 293 SUTPHIN BLVD, JAMAICA, L. I. Tel. Jamaica 474.

ENCYKLOPEDIA

Matężstwa sowieckie

Wesoły urząd skarbowy

"Prawda" z dnia 3-go marca r. b. podaje następujący tekst umowy małżeńskiej, zawartej w pewnej wsi białoruskiej przez parę chłopską. Paragraf pierwszy: Ja, Siergiej Kowalew, zobowiązuję się trzymać u siebie Annę Romanienkę, żonę moją, od roku 1924.

Paragraf drugi: Ja, wiośnianka Anna Romanienko, wyrażam swą gotowość być w ciągu trzech lat żoną wymienionego obywatela.

Paragraf trzeci: Ja, Kowalew, uważam Romanienkę za swą żonę i zobowiązuję się traktować ją, jako żonę, w ciągu trzech lat.

"Prawda" dodaje od siebie: "Związek zawodowy i Rada Wykonawcza sankcjonują sprzedaż pracy kobiecej i ciała kobiecego (na trzy lata) za kawalek chleba czarnego."

OPOWIEŚCI OKIEN

(Ciąg dalszy ze str. 12-4)

strumyk. Jack dumnie wypinał pierś z zegarkiem. Cóż z tego, że "pożyty", wieczorem podłożył na miejscu, a temu widać nie odpowiadał. Nie ożwił się, iż spotka majstra, bo majster w niedzielę spłodził do południa. Ale stało się inaczej. Majster właśnie tej niedzieli szedł do jakiegoś kuma i chciał się wystroić paradnie. Gdy okazało się, że zegarek zniknął, wszczął się rwetes nie do opisania. Poruszono sąsiadów, a rozczewniona majstrowa wrzeszczała.

Nie, tylko ten złodziej Jack nie chciał.

Wyruszone na obławę i w chwili, gdy Jack wychodził z cmentarzyska, okalającego kościół, rznął pan majster z krzykiem: "A mam cię, ptaszku!" i pociął go okładając kulakami.

IX.

Jacka posadzono do miejscowej kasy. Przyszedł tam parę minut. A pan sądził, że Jack kiwał głową, gdy mu Jack drzący głosem powiedział, że chciał sobie tylko zegarek pożyczyc. W kowieزاری znajomości ze złodziejami zawodowymi, którzy go po odsiedzeniu kary wzięli "na wychowanie". Miaszczko rodzinne opuścił, gdyż go wytykano palcami, i ojców do domu przyjąć nie chciał.

Od tej pory siedział za kradzież wielkiej rasy za oknami w szlamach kapturach, widniejącymi nad murem wieńcem, jak rzad smutnych, nieruchomych głów w czarnych kamieniach welonach.

Przed kilku dniami dokonano włamania do urzędu skarbowego w Luenenburch (niemieckiego Hamburga). Nazajutrz wszystkie gazety luenenburskie zawierały następujące ogłoszenie: "Do wszystkich wlamawczy Luenenburch i okolic! Kochani wlamawczyci! W nocy z dnia 16-go na 17-go b. m. jeden z waszych towarzyszy cechowych zadłubił sobie trud włamania do urzędu skarbowego w Luenenburch. Słuchajcie, dwójce piękne styły, przez które słonec wchodzi, już tak ciepło i słodko. Potomał on dwa stare kamiki odzdrwił,



STRONA

Nowy Szwaj
THE POLISH MORNING WORLD

HUMOR U



MUTT I JEFF

Mutt zwarjował

BUD FISHER

